BIULETYN INFORMACYJNY

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie

numer 1 styczeń–marzec 2022

W NUMERZE:

Słowo od Dziekana	1
Plan pracy Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie na rok 2022	3
Sygnalista nie tylko z wieży mariackiej	10
Zarządzanie czasem. A może sobą i zadaniami w czasie?	13
Czy radca prawny musi posiadać terminal płatniczy?	16
Przywilej opłacania składki członkowskiej	18
Wspomnienie o Mecenasie Andrzeju Hanuszu	19
Nie samym zjazdem narciarz żyje	22
Egipt. Kraj starożytnych tajemnic zaklętych w kamieniu	24
Zakończenie roku w Operze Krakowskiej. Rozpoczęcie Nowego Roku w Filharmonii Krakowskiej	26
Rok temu, w Wielkanoc	28
Edukacja prawna dla najmłodszych: akcja „Prawo w przedszkolu”!	30
Słowa klucze w służbie polityki	33
OIRP Kraków zagrała razem z WOŚP w podwójnie jubileuszowym roku	37
Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie	39

BIULETYN INFORMACYJNY

Numer 1
styczeń–marzec 2022

Materiały zebrała i opracowała: Karolina Kolary

Prepress: Oficyna Wydawnicza Pegaz

Nakład: 4500 egzemplarzy

ISSN: 2544-7335

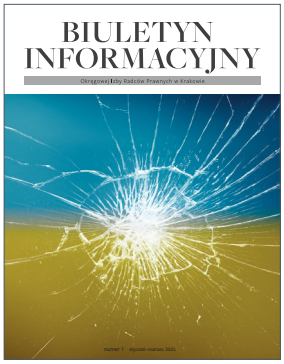

OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

BIURO RADY
ul. Płk. Francesco Nullo 8/4, 31-543 Kraków
tel. 12 410-84-00; 12 410-82-60, fax. 12 410-84-01
e-mail: biuro@oirp.krakow.pl

www.oirp.krakow.pl
Bank PEKAO SA III o/Kraków Nr 72 1240 2294 1111 0000 3708 7100

BIURO RADY czynne:
poniedziałek w godz. 9.00–17.00
wtorek–piątek w godz. 8.00–16.00,

DZIAŁ APLIKACJI:
poniedziałek–piątek w godz. 8.00–16.00

Słowo od Dziekana

RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

A więc wojna...

To pierwsze słowa specjalnego komunikatu wygłoszonego wczesnym rankiem 1 września 1939 roku w Rozgłośni Polskiego Radia. Uczyliśmy się o nich na lekcjach historii, nie przypuszczając, że wypowie je i nasze pokolenie, mając na myśli wojnę w Europie, tuż za naszą granicą. Niestety, jak powiedział G.W.F. Hegel: „Historia uczy, że ludzkość niczego się z niej nie nauczyła”… I oto stajemy w obliczu wojny wznieconej przez cynicznego dyktatora, samodzierżawcy, ośmielonego biernością i brakiem wewnętrznej i międzynarodowej reakcji na łamanie praw jednostki, eliminowanie wolnych mediów, podporządkowanie sądów władzy wykonawczej, kupczenie wpływami, czerpanie ogromnych zysków z państwowych kontraktów przez powiązanych z władzą oligarchów. Ograniczanie praw obywatelskich, cenzura, niszczenie niezawisłego sądownictwa to wstęp do dyktatury, i tym bardziej w takiej chwili nie wolno nam o tym zapominać.

Każdy z nas odczuwa ciężar psychiczny wojny za naszą granicą – codziennie towarzyszą nam lęk, współczucie, gniew. Obawy o naszą przyszłość, pomoc okazywana uchodźcom i złość na dyktatora podpalającego świat spychają wszystko na dalszy plan. Stajemy w obliczu wyzwań, jakich nikt z nas się nie spodziewał, ale stajemy z godnością i podniesionym czołem – wspólnie im sprostamy. Wielu z nas angażuje się bezinteresownie w pomoc dla uchodźców, za co serdecznie Państwu dziękuję. Mimo wszystko staramy się normalnie funkcjonować, choć niełatwo w takiej sytuacji z radością witać wiosnę i nastawiać się na huczne świętowanie czterdziestolecia naszego samorządu.

Trudno w takiej chwili o słowa, które nie zabrzmią patetycznie, ale w tej chwili są one jak najbardziej na miejscu. Trudno też napisać słowa wstępu do „Biuletynu”, które wobec gwałtownych wydarzeń zachowają aktualność do czasu druku. Dlatego zapraszając do lektury „Biuletynu”, zapraszam też Państwa do śledzenia naszej strony internetowej i mediów społecznościowych – na których znajdą Państwo aktualne informacje o działalności Izby i o bieżących wydarzeniach. ▪

POKOJU

życzą Dziekan i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie

Plan pracy Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie na rok 2022

RADCA PRAWNY **EWA BIELECKA**
Sekretarz Rady OIRP w Krakowie

Plan pracy Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie na 2022 rok obejmuje zadania wynikające z ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.: Dz.U. z 2020 r. poz. 75 ze zm., zwanej dalej „Ustawą"), innych ustaw, przepisów wykonawczych, uchwał Krajowego Zjazdu Radców Prawnych, Krajowej Rady Radców Prawnych oraz uchwał Zgromadzenia OIRP w Krakowie.

Podobnie jak w ubiegłym roku, realizacja części wydarzeń może zostać uzależniona od panującej sytuacji epidemicznej i obowiązujących ograniczeń, zakazów i nakazów, które będą decydować nie tylko o formule niektórych działań, ale także o tym, czy część z nich w ogóle będzie mogła dojść do skutku.

Pierwsze zadanie, niejako wyciągnięte przed nawias, i z oczywistych względów niezaplanowane, związane jest z napaścią Rosji na teren Ukrainy i trwającym tam konfliktem zbrojnym. OIRP w Krakowie w ramach inicjatywy Otwarty Kraków podjęła działania w celu uruchomienia punktu pomocy prawnej dla uchodźców z tego kraju. W wyniku tych starań udało się uruchomić punkt na ulicy Daszyńskiego 19 w Krakowie, w którym dyżurują radcy prawni świadczący pomoc prawną pro bono.

Niezależnie od powyższego radcowie prawni mogą zgłaszać gotowość wsparcia Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć oraz gotowość do pełnienia dyżurów w punktach pomocowych, organizowanych przez gminy inne niż gmina Kraków. Ponadto możliwe jest również świadczenie pomocy uchodźcom w kancelariach prowadzonych przez radców prawnych.

OIRP w Krakowie podjęła również inicjatywę i zwróciła się do Tarnopolskiej Okręgowej Rady Adwokackiej z ofertą pomocy (zarówno finansowej, jak i rzeczowej) dla prawników tarnopolskich. W siedzibie Izby trwa również zbiórka leków oraz materiałów opatrunkowych, które mają trafić do ukraińskich szpitali, zmagających się z permanentnym brakiem środków medycznych.

W działania na rzecz uchodźców włączył się zarówno samorząd radcowski na poziomie krajowym, sądy, a także Ministerstwo Sprawiedliwości, które inicjują i koordynują szereg inicjatyw mających na celu objęcie pomocą prawną osób uciekających z Ukrainy przed działaniami wojennymi. We wszystkie te inicjatywy angażują się członkowie naszego samorządu.

Z uwagi na fakt, iż konflikt zbrojny trwa od trzech tygodni, a praktycznie codziennie pojawiają się kolejne propozycje nowych działań, nie jest możliwe w obecnej sytuacji przedstawienie projektów, w jakie zaangażuje się i jakie ma zamiar podjąć nasza Izba. Jednakże duży odzew i zaangażowanie w już wdrażane inicjatywy świadczą o tym, iż społeczności radców prawnych nie jest obojętny los ludzi tak bardzo dotkniętych przez toczące się działania wojenne. Jak długo zatem nasza, jako prawników, pomoc będzie potrzebna, będziemy Państwa na bieżąco

informować poprzez stronę WWW Izby, newsletter czy profil Izby na Facebooku o dalszych działaniach mających na celu pomoc uchodźcom z Ukrainy.

W ramach obowiązków ustawowych i obowiązków wynikających z przepisów samorządu radcowskiego Plan pracy Rady OIRP w Krakowie na 2022 rok obejmuje następujące zagadnienia i obszary działalności:

I. Reprezentowanie interesów zawodowych radców prawnych OIRP w Krakowie:

1. współpraca z Krajową Radą Radców Prawnych w zakresie przewidzianym przepisami prawa i udział przedstawicieli OIRP w Krakowie w pracach organów KRRP, a także współpraca z organami innych okręgowych izb radców prawnych;
2. bieżące kontakty z sądami, prokuraturami, Okręgową Radą Adwokacką w Krakowie, Krakowską Izbą Notarialną, Radą Izby Komorniczej oraz z pozostałymi samorządami zawodów zaufania publicznego w ramach Małopolskiego Forum Samorządów Zaufania Publicznego;
3. utrzymywanie stałych kontaktów z organami władzy i administracji rządowej oraz samorządowej, wyższymi uczelniami (w szczególności z Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie, Krakowską Akademią im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz Uniwersytetem Ekonomicznym), a także z innymi organizacjami, w tym uczestnictwo i reprezentowanie Izby w spotkaniach, konferencjach oraz uroczystościach organizowanych przez te instytucje;
4. kontynuowanie i rozwijanie programów edukacji prawnej, realizowanych we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, Krajową Radą Radców Prawnych i szkołami ponadpodstawowymi, a w miarę możliwości również podstawowymi, znajdującymi się na obszarze działania OIRP w Krakowie, a także promowanie działalności pro bono m.in. poprzez zgłaszanie laureata konkursu KRRP „Kryształowe serce radcy prawnego”;
5. rozpoczęcie realizacji ogólnopolskiego projektu z zakresu edukacji prawnej, który objął swoim zasięgiem przedszkola publiczne w całej Polsce. Projekt opiera się na spotkaniach radców prawnych z dziećmi w wieku przedszkolnym i przeprowadzaniu pogadanek na temat prawa na podstawie opracowanego scenariusza. Dodatkowo materiał dydaktyczny stanowią dwie książeczki stworzone z myślą o najmłodszych czytelnikach, wydane przez KIRP, pt. „Od radców prawnych bajka ciekawa o obowiązkach dziecka i prawach!” oraz „Przygody Radka i Darii, dzielnych radców z kancelarii” napisane w formie bajki. Realizowany od tego roku projekt objął około 28 przedszkoli z całego obszaru działania naszej Izby, zwłaszcza z mniejszych miejscowości.
   W dotychczasowe działania włączyło się 15 radców prawnych, a Izba ufundowała i przekazała 875 dzieciom zestawy gadżetów firmowych;
6. kontynuowanie współpracy w ramach zawartych porozumień z Małopolską Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. i Rzecznikiem Małych i Średnich Przedsiębiorców, mającej na celu rozwój przedsiębiorczości, promocję programów edukacyjno-informacyjnych, dotyczących wolności działalności gospodarczej oraz praw mikro, małych i średnich przedsiębiorców, a także pomocy prawnej świadczonej przez radców prawnych;
7. kontynuowanie współpracy i udział w koordynowanych przez red. Zbigniewa Bartusia z „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej”, w ramach Forum Przedsiębiorców, w tematycznych konferencjach i debatach z udziałem ministrów, a także redakcyjnych debatach ekspertów i polityków na najważniejsze tematy gospodarcze i społeczne;
8. propagowanie korzystania z narzędzi informatycznych w pracy zawodowej radców prawnych, m.in. poprzez ich przybliżanie i popularyzowanie pośród członków samorządu radcowskiego, jak również pozyskiwanie preferencyjnych cen na ich nabycie dla zrzeszonych w izbie radców prawnych;
9. podjęcie działań we współpracy z Fundacją Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie celem utworzenia wsparcia informatycznego dla kancelarii radcowskich, niemających stałej obsługi w tym zakresie;
10. podejmowanie działań na rzecz wspierania rozwoju zawodowego radców prawnych oraz budowania ich przewagi konkurencyjnej na rynku usług prawniczych poprzez przybliżanie i popularyzowanie wśród radców prawnych rozwiązań nowych technologii;
11. podejmowanie działań na rzecz wspierania rozwoju zawodowego radców prawnych oraz budowania ich przewagi konkurencyjnej na rynku usług prawniczych, m.in. poprzez wykorzystanie rozwiązań nowych technologii;

12. podejmowanie działań zmierzających do uzyskiwania coraz większego wachlarza ofert handlowo-usługowych przeznaczonych dla członków OIRP w Krakowie.

II. Prowadzenie list radców prawnych i aplikantów radcowskich:

1. prowadzenie listy radców prawnych, w tym merytoryczne rozpatrywanie wniosków w zakresie wpisów, skreśleń, zawieszeń prawa do wykonywania zawodu, podjęcia zawieszonego prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, przeniesień wpisów lub wszczynanie z urzędu spraw w zakresie skreśleń, w tym prowadzenie rozmów z osobami składającymi wnioski o wpis na podstawie art. 25 Ustawy;
2. prowadzenie listy aplikantów radcowskich, w tym merytoryczne rozpatrywanie wniosków o wpis lub przeniesienie wpisu oraz dokonywanie skreśleń z listy aplikantów na wniosek lub z urzędu;
3. prowadzenie listy prawników zagranicznych, w tym merytoryczne rozpatrywanie wniosków o wpis oraz dokonywanie skreśleń z listy prawników zagranicznych;
4. prowadzenie listy radców prawnych pracujących w językach obcych;
5. prowadzenie list stałych mediatorów OIRP w Krakowie;
6. prowadzenie listy mediatorów Centrum Mediacji przy OIRP w Krakowie.

III. Udostępnianie prowadzonych list radców prawnych i aplikantów radcowskich oraz prawników zagranicznych:

1. na stronie internetowej Izby w zakresie obejmującym imię i nazwisko oraz numer wpisu na listę;
2. w systemie teleinformatycznym Krajowej Rady Radców Prawnych celem przekazania sądom, Ministrowi Sprawiedliwości, Prokuratorowi Generalnemu, prokuratorom powszechnych i wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz prokuratorom Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w zakresie danych obejmujących imiona i nazwisko radcy prawnego, aplikanta radcowskiego lub prawnika zagranicznego, numeru PESEL, daty uchwały o wpisie na listę i numer wpisu na listę, daty uchwały o skreśleniu z listy, a także informacji o zawieszeniu prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, formie wykonywania zawodu, adresie do doręczeń, informacji o zawieszeniu w prawach aplikanta radcowskiego oraz o prawie do zastępowania radcy prawnego w zakresie określonym w art. 35^1 ust. 1 i 2 ustawy.

IV. Sporządzania wykazów radców prawnych uprawnionych do pełnienia funkcji obrońcy w postępowaniu karnym i wyrażających gotowość do pełnienia funkcji obrońcy:

Sporządzenie i aktualizacja wykazów radców prawnych (wykazy A i B) oraz ich przekazywanie do prezesów właściwych sądów, celem sporządzenia list obrońców, następuje stosownie do zapisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2020 r. w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy z urzędu (Dz.U. z 2020 r. poz. 1681).

V. Sporządzania wykazów radców prawnych uprawnionych do pełnienia dyżurów w postępowaniu przyspieszonym:

Sporządzanie wykazów radców prawnych uprawnionych do pełnienia dyżurów w postępowaniu przyspieszonym, ich aktualizacja oraz przekazywanie do prezesów właściwych sądów następuje zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym (Dz.U. z 2015 r. poz. 920).

VI. Wyznaczanie radców prawnych do prowadzenia spraw z urzędu:

1. wyznaczanie radców prawnych do prowadzenia spraw z urzędu następuje zgodnie z Regulaminem postępowania rad okręgowych izb radców prawnych przy wyznaczaniu radców prawnych do prowadzenia spraw z urzędu w trybie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, stanowiącym załącznik do Uchwały KRRP nr 152/VII/2010 z dnia 15 października 2010 roku (t.j. załącznik do Uchwały nr 277/IX/2016 Prezydium KRRP z dnia 20 lipca 2016 roku) oraz Uchwałą nr 393/VIII/2010 Rady OIRP w Krakowie z dnia 14 grudnia 2010 roku w sprawie upoważnienia osób do wyznaczania radców prawnych do prowadzenia spraw z urzędu i ustalenia zasad przy wyznaczaniu radców prawnych do prowadzenia spraw z urzędu;
2. rozpatrywanie spraw związanych z konfliktami powstałymi pomiędzy radcami prawnymi, pełniącymi funkcję pełnomocników z urzędu, a ich klientami.

VII. Realizowanie obowiązku świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej przez radców prawnych:

1. zawieranie porozumień z organami samorządowymi jako wykonawcami zadania zleconego z zakresu administracji rządowej, polegającego na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej – na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 945 ze zm.);
2. wyznaczanie radców prawnych i ich zastępców do świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej na rok 2022 zgodnie z Regulaminem udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej i dokumentowania tej pomocy wprowadzonym Uchwałą KRRP nr 97/IX/2015 z dnia 11 września 2015 roku ze zm. (t.j.: załącznik do Uchwały nr 365/X/2018 Prezydium KRRP z dnia 18 października 2018 r.);
3. sporządzenie i przekazanie Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców listy radców prawnych deklarujących gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcom w 2022 roku – stosownie do zapisów ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1108 ze zm.);
4. wyznaczanie na wniosek organu podatkowego, na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa, radców prawnych do pełnienia roli tymczasowego pełnomocnika szczególnego.

VIII. Aplikacja radcowska:

Przygotowanie aplikantów do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu radcy prawnego poprzez zorganizowanie i prowadzenie zajęć aplikacji radcowskiej, w tym przygotowanie i uchwalenie planów szkolenia, list osób prowadzących zajęcia z aplikantami, wykazów patronów, zorganizowanie praktyk, zawieranie umów: o aplikację radcowską, o odbywanie praktyki radcowskiej z sędziami i prokuratorami, z kancelariami radców prawnych, oraz podejmowanie uchwał w sprawie wyznaczenia patronów dla każdego aplikanta radcowskiego oraz uchwał o zmianie patrona.

IX. Doskonalenie zawodowe:

1. realizowanie planu szkoleń zawodowych dla radców prawnych poprzez:
   a) organizację bezpłatnych dla radców prawnych z OIRP w Krakowie trzygodzinnych szkoleń w formie on-line (webinaria) – w liczbie co najmniej 20 szkoleń;
   b) organizację szkoleń w formule on-line z zakresu tzw. umiejętności miękkich, tj. negocjacji, mediacji, retoryki, wystąpień publicznych, sztuki autoprezentacji itp. oraz z zagadnień z obszaru spraw zagranicznych, w tym prawo uchodźcze;
   c) kontynuację organizacji trzygodzinnych szkoleń on-line z podnoszenia kwalifikacji cyfrowych oraz wzmacniania kompetencji radców prawnych i aplikantów radcowskich z zakresu nowych technologii;
   d) organizację w III kwartale 2022 r. szkolenia z zakresu etyki i wykonywania zawodu;
   e) kontynuację szkoleń z cyklu „Prawnik w kinie" (organizowanych dotychczas w kinie KIJÓW. CENTRUM);
   f) kontynuację szkoleń w ramach cyklu „Między teorią a praktyką".

   Rozważana jest możliwość przeprowadzenia szkoleń stacjonarnych w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu, a także możliwość zorganizowania szkoleń wyjazdowych, o ile sytuacja epidemiczna na to pozwoli;
2. umożliwienie korzystania przez radców prawnych OIRP w Krakowie ze szkoleń on-line, organizowanych przez inne izby, oraz stworzenie możliwości uczestniczenia w webinariach organizowanych przez OIRP w Krakowie radcom prawnym z innych izb poprzez wysyłanie linków do tych szkoleń po otrzymaniu indywidulnych zgłoszeń;
3. bieżące informowanie radców prawnych o szkoleniach organizowanych przez KRRP oraz przez instytucje i organizacje zapraszające do udziału w szkoleniach;
4. współpraca z innymi organizatorami szkoleń skierowanych do radców prawnych OIRP w Krakowie, w tym z Instytutem Allerhanda w Krakowie oraz z Małopolskim Instytutem Studiów Podatkowych, a także współudział w działaniach zmierzających do podnoszenia kwalifikacji radców prawnych zatrudnionych w administracji publicznej;
5. kontynuowanie współpracy z Małopolskim Forum Prawników Administracji Publicznej;
6. poszukiwanie zewnętrznych źródeł finansowania dla specjalistycznego doskonalenia zawodowego radców prawnych, w tym z programów współfinansowanych

ze środków krajowych i Unii Europejskiej oraz przygotowywanie wniosków aplikacyjnych w tym zakresie;
7. przyjmowanie i akceptowanie zaświadczeń o odbytych przez radców prawnych szkoleniach zawodowych, organizowanych przez innych niż samorząd radcowski organizatorów oraz przyznawanie punktów szkoleniowych, zgodnie z Regulaminem w sprawie zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych i zadań organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 209/X/2020 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 24 października 2020 r. (t.j. ogłoszony Uchwałą Nr 301/X/2021 r. Prezydium KRRP z dnia 23 września 2021 r.);
8. analizowanie składanych przez radców prawnych ankiet dotyczących proponowanych tematów szkoleń;
9. udzielanie radcom prawnym wyjaśnień dotyczących przepisów samorządowych dotyczących doskonalenia zawodowego;
10. współpraca z Komisją ds. doskonalenia zawodowego Krajowej Rady Radców Prawnych, w szczególności w sprawach dotyczących przepisów prawa samorządowego, a także zasad wypełniania przez radców prawnych obowiązku doskonalenia zawodowego;
11. umożliwienie korzystania przez radców prawnych z konsultacji w zakresie wykładni i stosowania prawa u radców prawnych specjalizujących się w danej gałęzi prawa (bieżące aktualizowanie harmonogramu konsultacji przez wprowadzanie nowych dziedzin prawa i nowych konsultantów);
12. informowanie środowiska radców prawnych na stronie internetowej Okręgowej Izby Radców Prawnych o własnych szkoleniach oraz przez instytucje i organizacje zapraszające do udziału w szkoleniach członków samorządu radcowskiego.

X. Sprawowanie nadzoru nad należytym, zgodnym z ustawą o radcach prawnych i Kodeksem Etyki Radcy Prawnego, wykonywaniem zawodu przez radców prawnych i aplikantów radcowskich:

1. dokonywanie kontroli i oceny wykonywania zawodu oraz przestrzegania zasad etyki przez radców prawnych oraz prawników zagranicznych wpisanych na listy prowadzone przez Radę tut. Izby. Kontrolę przeprowadzają i oceny dokonują wizytatorzy Okręgowego Zespołu Wizytatorów OIRP w Krakowie poprzez wydanie stosownej opinii;
2. kontrolowanie, przy udziale Okręgowego Zespołu Wizytatorów OIRP w Krakowie w ramach prowadzonych wizytacji, spełniania przez radców prawnych obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej;
3. realizacja art. 55 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego zmierzającego do podjęcia próby polubownego załatwienia sprawy, za pośrednictwem Dziekana Rady OIRP, w sytuacji gdy radca prawny przyjmuje pełnomocnictwo przeciwko innemu radcy prawnemu;
4. wyznaczanie zastępcy radcy prawnego przez Dziekana w trybie art. 21 ust. 2 ustawy o radcach prawnych;
5. wydawanie opinii i stanowisk, udzielanie wyjaśnień i interpretacji w sprawach związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego, z aplikacją radcowską oraz przestrzeganiem Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w tym konsultacje z OBSiL KRRP;
6. planowane jest rozszerzenie treści informacji zamieszczanych na stronie internetowej, a także Biuletynu Informacyjnego OIRP Kraków o inne materiały (w tym orzeczenia Sądu Najwyższego, sądów dyscyplinarnych, poglądy doktryny), dotyczące istotnych zagadnień związanych z wykonywaniem zawodu.

XI. Praca na forum międzynarodowym:

1. kontynuowanie i nawiązywanie współpracy z zagranicznymi organizacjami i samorządami prawniczymi;
2. współpraca ze Zrzeszeniem Adwokatur Europejskich (FBE);
3. nawiązanie kontaktów z Izbami w innych krajach w celu sporządzenia listy prawników polskojęzycznych pracujących w tych krajach;
4. nawiązanie kontaktów z kancelariami w innych krajach zainteresowanych przyjęciem stażystów (aplikantów, młodych radców prawnych);
5. realizacja międzynarodowego programu wymiany prawników „LAWYEREX", ustanowienie koordynatora programu i organizacja stażu dla jednego prawnika – adwokata;
6. reprezentowanie OIRP w Krakowie w Prawniczym Klubie Polsko-Francuskim działającym przy Krajowej Izbie Radców Prawnych.

XII. Promocja zawodu i budowanie pozytywnego wizerunku radcy prawnego:

1. podejmowanie działań zmierzających do pozytywnego kształtowania wizerunku zawodu radcy prawnego, także poprzez prowadzenie polityki informacyjnej

o podejmowanych przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie działaniach:

a) w mediach: prasie, radiu, telewizji (m.in. kontynuowanie cyklicznych, cotygodniowych audycji w Radio Kraków „Z prawem na ty", a także innych audycji tematycznych dotyczących bieżących problemów, powiązanych z tematyką prawną);
b) w Internecie oraz mediach społecznościowych (stworzenie nowej strony internetowej OIRP w Krakowie, bieżące redagowanie Newslettera, strony internetowej, prowadzenie Biuletynu Informacji Publicznej, prowadzenie profilu facebookowego OIRP Kraków);
c) wydawanie Biuletynu Informacyjnego OIRP w Krakowie;
d) kręcenie filmów i zapewnienie fotoreportaży z istotnych wydarzeń z życia Izby (takich jak np. obchody 40-lecia samorządu, ślubowania, konferencje, spotkania o charakterze integracyjnym) również dla celów promocji OIRP w Krakowie;
e) eksponowanie, publikowanie i współorganizowanie materiałów promocyjnych i pamiątkowych (np. zakup miejsca na billboardach, informacje o konferencjach, materiały informacyjno-promocyjne dla dzieci), zakup gadżetów z izbowym logo (kalendarze, notatniki, kominy sportowe, maseczki, breloczki itp.) do rozdystrybuowania w celach promocyjnych;
f) organizacja zajęć w szkołach oraz przedszkolach mających na celu zapoznanie z zawodem radcy prawnego jako zawodem zaufania publicznego (poprzez takie projekty jak Prawie Bajki, Edukacja Prawna dla Najmłodszych i inne projekty związane z edukacją prawną);
g) organizowanie spotkań sportowych dla radców prawnych i aplikantów połączonych z akcjami charytatywnymi;

2. organizowanie konferencji:
   a) organizacja konferencji naukowej z okazji czterdziestolecia samorządu radców prawnych „Między teorią a praktyką" – poświęcona będzie związkom nauki prawa i praktyki prawniczej; referaty wygłoszą praktycy, którzy jednocześnie prowadzą lub prowadzili pracę naukową w obszarze nauk prawnych; konferencja związana jest również z publikacją księgi pamiątkowej z okazji czterdziestolecia samorządu, w której ukażą się teksty naukowe krakowskich radców prawnych związanych z uczelniami wyższymi i instytucjami nauki. Planowany termin – wrzesień / październik 2022 r.;
   b) organizacja konferencji RODO – IV edycja konferencji „RODO – nowe wyzwania dla radcy prawnego" poświęcona będzie cyberbezpieczeństwu i prawnym aspektom sztucznej inteligencji (*AI&L; Artificial Intelligence and Law*). Planowany termin – wrzesień / październik 2022 r.;
   c) organizacja konferencji LEGALTECH we wrześniu 2022 roku;
   d) kontynuowanie cyklu konferencyjnego „Rozprawy z prawem" – Nowy Sącz.
3. udział w Święcie Prawników organizowanym corocznie przez Stowarzyszenie Ars Legis im. św. Ivo Helory – Patrona Prawników.

XIII. Działania integracyjne, sport i rekreacja:

1. Rok 2022 jest rokiem, w którym wypada okrągła, 40. rocznica powstania samorządu radców prawnych, co oczywiście zostanie uczczone uroczystą galą, która odbędzie się w Krakowie. Oprócz tego planowana jest organizacja lub współorganizacja imprez integracyjnych, również w ramach obchodów 40-lecia samorządu radców prawnych, takich jak:
   a) jednodniowe wyjazdy integracyjne, np. wyjazd na narty biegowe połączony ze szkoleniem dla początkujących;
   b) spotkania/zajęcia sportowe dla radców prawnych, jak np. lato z jogą, udział biegaczy z OIRP Kraków w biegu charytatywnym „5 na dobry początek";
   c) Piknik Zawodów Zaufania Publicznego;
   d) Dzień Dziecka – spotkanie rodzinne dla dzieci i wnucząt radców prawnych;
   e) Dzień Radcy Prawnego;
   f) Rajd górski połączony z grą terenową;
   g) turniej szachowy o Puchar Dziekana Rady OIRP w Krakowie;
   h) spotkanie muzyczne;
   i) spotkanie wigilijne;
   j) radcowskie kolędowanie.
2. współdziałanie z Krajową Radą Radców Prawnych, okręgowymi izbami radców prawnych oraz innymi podmiotami w organizowaniu imprez sportowych (m.in. w tenisie, narciarstwie, siatkówce, piłce nożnej), pod warunkiem iż będą one realizowane.

XIV. Finanse – składki i opłaty:

1. monitoring terminowego wykonywania przez radców prawnych i aplikantów obowiązku dokonywania wpłat składek członkowskich i opłat oraz dążenie do likwidacji powstałych zaległości w ich opłacaniu;
2. prowadzenie postępowań dotyczących skreślenia z listy radców prawnych zalegających z opłatami z tytułu składki członkowskiej i ubezpieczeniowej;
3. rozpatrywanie wniosków radców prawnych i aplikantów radcowskich starających się o ulgi w opłacie składek członkowskich i opłaty za aplikację.

XV. Działalność socjalna:

1. prowadzenie działalności socjalnej zgodnie z Regulaminem Funduszu Pomocy Finansowej, w szczególności poprzez przyznawanie pomocy finansowej i zapomóg dla radców prawnych oraz aplikantów radcowskich, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej, finansowej i zdrowotnej;
2. utrzymywanie stałych lub doraźnych kontaktów z radcami prawnymi i aplikantami pozostającymi w trudnej sytuacji materialnej i życiowej;
3. podejmowanie inicjatyw związanych z organizowaniem pomocy dla seniorów – radców prawnych;
4. współpraca z Klubem Seniora oraz działem aplikacji w zakresie pomocy osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

XVI.

1. Realizacja pomocy socjalnej dla radców prawnych – seniorów – w związku ze zniesieniem z końcem 2021 roku Funduszu Seniora (na mocy Uchwały nr 84/XI/2021 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 22 grudnia 2021 r. w sprawie zniesienia Funduszu Seniora), pomoc socjalna dla radców prawnych – seniorów, członków OIRP w Krakowie, pobierających emeryturę lub rentę będzie realizowana z budżetu naszej Izby;
2. współpraca z Klubem Radcy Prawnego Seniora przy OIRP w Krakowie, celem niesienia pomocy najbardziej potrzebującym emerytowanym radcom prawnym, a także w organizacji spotkań i innych form integracji z ich udziałem.

XVII.

Wspieranie działalności Centrum Mediacji funkcjonującego przy OIRP w Krakowie oraz w ramach ogólnopolskiej sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych, mających na celu popularyzację mediacji w społeczeństwie, stałe podnoszenie kompetencji radców prawnych mediatorów, doskonalenie procedur mediacyjnych. Promocja mediacji zarówno w sieci (strona www.foirp.pl, facebook, instagram);

XVIII.

Współpraca z Fundacją Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, w szczególności w zakresie promocji zawodu radcy prawnego, prowadzenia i promocji mediacji jako metody rozwiązywania sporów, a także działalności wydawniczej i działalności szkoleniowej adresowanej przede wszystkim do osób spoza samorządu radców prawnych.

XIX.

Wykonywanie innych zadań przewidzianych Ustawą oraz w uchwałach KRRP. ▪

Sygnalista nie tylko z wieży mariackiej

RADCA PRAWNY DR **MAGDALENA ROMANOWSKA**
Certyfikowany Compliance Officer

Od połowy zeszłego roku dużo mówi się i pisze o sygnalistach. Kim zatem jest sygnalista i jakie są powody, dla których zdecydowano się przyjąć w 2019 roku Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii (Dz. Urz.UE L 305 z 26.11.2019)?

Sygnalista (zgłaszający naruszenie prawa) to osoba, która ma dostęp do informacji dotyczących nieprawidłowości i zgłasza je albo w ramach wewnętrznego systemu raportowania u swojego pracodawcy, albo dokonuje zgłoszenia tzw. zewnętrznego do właściwych organów (centralnego lub publicznego), albo dokonuje ujawnienia publicznego, oczekując, iż zostaną podjęte odpowiednie środki w celu usunięcia stwierdzonych naruszeń. Jest to o tyle ważne, że nagłośnione przez sygnalistów przypadki korupcji, prania pieniędzy czy oszustw mają często bardzo szeroki zasięg i dotyczą interesu publicznego. Najbardziej znane zgłoszenia dotyczyły branży farmaceutycznej, produkcji samochodów, przemysłu tytoniowego czy bankowego. Z uwagi na wydźwięk społeczny takich spraw, zazwyczaj wybucha skandal, a o sygnaliście często się zapomina. Ten z kolei pozostawiony sam sobie, pozbawiony był gwarancji ochrony przed działaniami odwetowymi za dokonanie zgłoszenia. Utrata pracy, blokada awansu czy innego rodzaju utrudnienia ze strony pracodawcy będącego podmiotem zgłoszenia, to tylko kilka przykładów tego, na co narażeni mogą być sygnaliści. Dyrektywa jest odpowiedzią na konieczność zagwarantowania bezpieczeństwa takim osobom. Mając na uwadze zazwyczaj słabszą pozycję zgłaszających w stosunku do podmiotów, które dokonują naruszenia – Dyrektywa 2019/1937 wskazała minimalny zakres ochrony, jaką należy otoczyć sygnalistów. Krajom członkowskim pozostawiono tym samym decyzję co do ewentualnego rozszerzania zakresu ochrony na podstawie przepisów krajowych. Dyrektywa zakreśliła czas na jej wdrożenie do 17 grudnia 2021 roku.

Dwa miesiące po upływie tego terminu tylko jedno państwo UE (Węgry) nie rozpoczęło procesu implementacji. W ośmiu państwach przyjęto już przepisy krajowe, z tym że obowiązują one na razie tylko w czterech z nich, gdyż w pozostałych przyjęto sześciomiesięczne *vacatio legis*, które upłynie w drugiej połowie bieżącego roku. W pozostałych przypadkach projekty ustaw krajowych są procedowane po terminie wynikającym z Dyrektywy. Przyczyn opóźnień jest tyle, ile krajów, które jeszcze nie wprowadziły przepisów – na przykład w Niemczech pierwszy projekt ustawy został odrzucony przez parlament, gdyż wykraczał poza minimalne wymagania UE; w Czechach projekt ustawy został złożony z brakami formalnymi w związku z tym nie mógł być procedowany; a w kilku krajach przedłużono debatę nad opcją rozszerzenia zakresu ochrony sygnalistów także na przepisy niewskazane w Dyrektywie 2019/1937. W stosunku do wszystkich krajów, które nie zdążyły wprowadzić krajowych rozwiązań, Komisja Europejska w dniu 27 stycznia 2022 r. wszczęła postępowanie w sprawie braku transpozycji Dyrektywy 2019/1937. Dotyczy to też Polski. Wskazać także należy, iż w niektórych krajach konieczne będzie (było) tylko znowelizowanie obowiązujących już ustaw o sygnalistach, np. na Malcie, gdzie przepisy w tym

zakresie obowiązują już od 2013 roku; w Holandii ustawa funkcjonuje od 2016 roku czy w Irlandii, która wprowadziła ochronę sygnalistów w 2014 roku. Wynika z tego wyraźnie, że tak samo jak i w innych dziedzinach, wśród państw należących do Unii Europejskiej poziom zaawansowania ochrony sygnalistów jest zróżnicowany. To samo dotyczy oczywiście świadomości społecznej w zakresie zgłaszania nieprawidłowości.

Na gruncie polskim prace nad wprowadzeniem Dyrektywy rozpoczęły się od Zarządzenia Nr 299 Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 2020 r., w którym wyznaczono Ministra Rodziny i Polityki Społecznej jako właściwego do przeprowadzenia prac legislacyjnych, mających na celu implementację Dyrektywy 2019/1937. Projekt ustawy o ochronie osób zgłaszających naruszenia prawa pojawił się na stronie Rządowego Centrum Legislacji 10 miesięcy później (18 października 2021 roku).

Należy zaznaczyć, iż jest to dokument szczególny, gdyż do tej pory w Polsce nie było ustawy kompleksowo regulującej kwestię sygnalisty. Być może dlatego w ramach konsultacji społecznych 37 organizacji i osób fizycznych w sumie zgłosiło prawie 500 uwag, a w ramach opiniowania projektu ustawy 13 organizacji i podmiotów gospodarczych zgłosiło ponad 200 uwag. Zgłoszenia nadal są rozpatrywanie przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Warto zauważyć, że tyle uwag zgłoszono do projektu ustawy zawierającego tylko 63 artykuły, z czego część jest dokładnie taka sama jak w Dyrektywie. Z uwagi na nieuchwalenie polskiej ustawy w terminie wskazanym w Dyrektywie (do 17 grudnia 2021 r.), wielu z nas stanęło przed dylematem, czy i jak przygotować się na nowe przepisy. Szczególnie że w projekcie przewidziano sankcje za brak wewnętrznej procedury zgłaszania naruszeń prawa. Obok grzywny, kary ograniczenia wolności także karę pozbawienia wolności do lat 3. Nadmienić należy, iż zagrożenie karą pozbawienia wolności za brak ww. regulaminu wydaje się karą zbyt dotkliwą. Nawet bowiem za brak wewnętrznej procedury w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, grożą tylko sankcje administracyjne. Natomiast w projekcie omawianej ustawy w ogóle nie ma sankcji administracyjnych.

Dodatkowo ustawa miałaby wejść w życie po bardzo krótkim, bo 14-dniowym *vacatio legis*. To z kolei oznacza, że w tym czasie podmioty zobowiązane do stosowania przepisów ustawy powinny przygotować regulamin zgłoszeń wewnętrznych, który ustala się po konsultacji z zakładową organizacją związkową albo z przedstawicielami pracowników, a który wchodzi w życie po upływie 2 tygodni od dnia podania go do wiadomości pracowników. Zatem fizycznie nie byłoby możliwości zrealizowania wskazanych obowiązków w tak krótkim terminie. Niemniej jednak z informacji dostępnych na stronie Rządowego Centrum Legislacji wynika, iż przepisy dotyczące kar oraz *vacatio legis* – ulegną zmianie, nie wiadomo jednak, w jaki sposób i na jaki okres. Co do czasu, jaki byłby wystarczający na wdrożenie tych konkretnych przepisów – opinie są podzielone i obejmują propozycje od jednego miesiąca do nawet jednego roku. Dla porządku, należy także wskazać, iż czas na przygotowanie regulaminu zgłoszeń wewnętrznych dla podmiotów prywatnych zatrudniających od 50 do 249 pracowników projekt ustawy wydłuża do 17 grudnia 2023 r. (co jest zgodne z Dyrektywą). Wszystkie pozostałe podmioty podlegające ustawie, z tego przywileju nie będą mogły skorzystać. Zatem pracodawcy zatrudniający co najmniej 250 pracowników oraz – bez względu na liczbę pracowników – każdy podmiot, który prowadzi działalność m.in. w zakresie usług, produktów i rynków finansowych oraz zapobiegania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, bezpieczeństwa transportu i ochrony środowiska, będą musiały wdrożyć ustawę po upływie 14 dni od wejścia ustawy. Dla pozostałych pracodawców (zatrudniających do 49 pracowników) – posiadanie systemu zgłoszeń jest dobrowolne, chyba że podlegają przepisom, z których taki obowiązek wynika.

Inną kwestią są rozbieżności pomiędzy Dyrektywą a projektem ustawy. Przykładowo w polskiej propozycji wyłączono spod ochrony przypadki, kiedy naruszenie prawa godzi wyłącznie w prawa zgłaszającego lub zgłoszenie naruszenia prawa następuje wyłącznie w indywidualnym interesie zgłaszającego, podczas gdy Dyrektywa takiego ograniczenia nie zawiera. To samo w zakresie ochrony sygnalistów – polska ustawa przewiduje sankcje karne dla osób ujawniających nieprawdziwe informacje, podczas gdy Dyrektywa wyraźnie określa, że ochrona nie przestaje działać także w przypadku niezamierzonego błędu popełnionego przez sygnalistę. Co ciekawe, w tym samym projekcie sygnalista podlega ochronie przed działaniami odwetowymi, pod warunkiem że miał uzasadnione podstawy sądzić, iż naruszenie prawa nastąpiło, ale jednocześnie, gdyby jednak pomylił się, będzie podlegać odpowiedzialności karnej. Nie sposób w krótkim artykule wymienić wszystkich wątpliwości i kwestii związanych z zaproponowaną treścią ustawy o ochronie osób zgłaszających naruszenia prawa. Jednak co najmniej dwie

kwestie pozostają kluczowe. Jedną z nich jest katalog osób objętych ochroną ustawy, a druga, to oczywiście ochrona danych osobowych sygnalisty.

Katalog osób objętych ochroną ustawy przy zgłoszeniach wewnętrznych jest szeroki i dotyczy nie tylko samego sygnalisty, ale i osób z jego otoczenia. W ustawie znajdujemy zatem osobę fizyczną, która zgłasza lub ujawnia publicznie informację o naruszeniu prawa, uzyskaną w kontekście związanym z pracą – nazwaną zgłaszającym (sygnalista), ale i osobę pomagającą w dokonaniu zgłoszenia oraz osobę powiązaną ze zgłaszającym, w tym współpracownika lub członka rodziny zgłaszającego. Z tym że osoby te będą objęte ochroną pod warunkiem, że pozostają w stosunku pracy z pracodawcą zatrudniającym zgłaszającego. Zakazem działań odwetowych objęto także osoby prawne lub inne jednostki organizacyjne powiązane ze zgłaszającym, w szczególności stanowiące jego własność lub zatrudniające zgłaszającego. Tym samym osoba pomagająca w dokonaniu zgłoszenia, jeżeli jest zatrudniona u innego pracodawcy – z ochrony ustawy skorzystać nie będzie mogła. Kwestia ta może okazać się elementem blokującym np. przy pracownikach zatrudnionych w dwóch różnych tzw. spółkach córkach, które często swoje operacje kształtują na podstawie tych samych procedur, ale formalnie są odrębnymi podmiotami prawnymi. Ważne jest także, żeby pamiętać, że sygnalistą na gruncie ustawy nie będzie osoba, która zgłosi naruszenie każdego, dowolnego prawa. Naruszeniem takim będzie naruszenie tylko tych przepisów, które enumeratywnie wymieniono w ustawie, a ta wskazuje 15 rodzajów przepisów m.in. dotyczących zdrowia publicznego, bezpieczeństwa transportu czy zamówień publicznych. Naruszenia zasad wewnętrznych lub etycznych – tzw. zgłoszenia fakultatywne – także mogą zostać objęte systemem zgłoszeń, ale decyzję w tym zakresie pozostawiono pracodawcom. Ciekawie także wygląda katalog sygnalistów, w projekcie ustawy nazywanych zgłaszającymi, aczkolwiek w proponowanych przepisach znajduje się określenie „osoba, która dokonała zgłoszenia" bez wyjaśnienia, czy chodzi o tę samą grupę osób. Zgłaszającym bowiem może być m.in. były pracownik albo kandydat do pracy, których trzeba będzie o takiej możliwości prawidłowo poinformować. I co najważniejsze, ochrona ustawowa działać będzie tylko w przypadku, gdy sygnalista dokona zgłoszenia, mając uzasadnione podstawy, aby sądzić, że do naruszenia doszło lub dojdzie, a zgłoszenie dotyczyć będzie naruszenia przepisów wymienionych przez ustawę. W związku z tym, niejasny pozostaje status zgłoszeń fakultatywnych, które na podstawie projektu ustawy nie są zgłoszeniami naruszenia prawa, a zatem pozostają poza ustawową ochroną.

Dla sygnalisty kwestią podstawową jest ochrona jego danych osobowych. Projekt ustawy o zgłaszających naruszenia prawa wprowadza zasadę, iż dane osobowe zgłaszającego oraz inne dane pozwalające na ustalenie jego tożsamości – nie podlegają ujawnieniu. Od zasady tej przewidziano jednak dwa wyjątki, tj.: kiedy zgłaszający wyrazi zgodę na ujawnienie oraz gdy okaże się, że sygnalista dokonał zgłoszenia w złej wierze. W tym drugim przypadku pracodawca będzie musiał poinformować osobę, której zgłoszenie dotyczy, o źródle przetwarzania jej danych osobowych. Wystarczy zatem pomyłka lub nieporozumienie, aby dane sygnalisty zostały przekazane do naruszającego. Jeżeli chodzi o gwarancje organizacyjne ochrony sygnalisty, w projekcie zakreślono 5-letni okres przechowywania danych osobowych, liczony od dnia przyjęcia zgłoszenia, a do danych osobowych zbieranych w ramach zgłoszeń dostęp będą miały tylko osoby upoważnione na piśmie. Co więcej, ustawa wymagać będzie, aby dane osobowe przechowywać osobno od samego zgłoszenia. W konsekwencji w rejestrze zgłoszeń, które musi prowadzić pracodawca, nie będą umieszczane dane osobowe. Taka konieczność usuwania ze zgłoszenia danych osobowych i przenoszenia ich do innej lokalizacji wymagać będzie od pracodawców sprawnie działającego systemu obsługi zgłoszeń oraz utworzenia wyspecjalizowanego zespołu do ich przyjmowania. Na ten moment pracodawcy często rozważają rozwiązanie, aby to inspektora ochrony danych przypisać do wykonywania zadań związanych z systemem sygnalizowania, gdyż może on pełnić inne funkcje, pod warunkiem iż nie będzie zachodził pomiędzy nimi konflikt interesów. Tymczasem zgłoszenia sygnalistów dotyczyć mogą także naruszeń ochrony danych osobowych, co może wykluczyć powierzenie IOD takich obowiązków.

Ustawa o ochronie osób zgłaszających naruszenia prawa powinna wprowadzić skuteczną ochronę sygnalistów, którzy działać przecież będą także na rzecz dobra społecznego. Konieczne jest zatem, aby była ona możliwie jak najbardziej precyzyjna i zawierała mechanizmy realnie przeciwdziałające reakcjom odwetowym ze strony naruszającego przepisy. Należy jednak pamiętać, że nie każde zgłoszenie będzie zgłoszeniem o naruszeniu prawa, a tym samym nie każdy sygnał o nieprawidłowościach będzie podlegał ochronie tej ustawy. Może to być mylące dla potencjalnych sygnalistów, dlatego tak ważne są szkolenia i prawidłowo przygotowana dokumentacja wewnętrzna u pracodawcy. ▪

Zarządzanie czasem

A może sobą i zadaniami w czasie?

MAŁGORZATA CUŻYTEK
Trener Avenhansen sp. z o.o.

Niby staramy się być efektywni w tym, co robimy. Niby nam to jakoś wychodzi. W głowie pojawia się jednak czasem refleksja, że można lepiej, szybciej, więcej. Niewątpliwe żyjemy w ciekawych czasach. Z jednej strony dysponujemy wiedzą i narzędziami poprawiającymi produktywność (kalendarze tradycyjne i wirtualne, aplikacje pomagające porządkować zadania, metody pogłębiające refleksję nad ważnością jednych aktywności nad innymi). Gdyby dobrze poszukać, możemy nawet znaleźć narzędzia podpowiadające, kiedy i jakie posiłki spożywać, ile kroków przejść, aby utrzymać dobrą kondycję oraz takie, które zadbają o różnorodność aktywności, aby utrzymać koncentrację uwagi na właściwym poziomie. Wciąż jednak, być może intuicyjnie, wyczuwamy, że nie o to chodzi, że to nie załatwi sprawy, nie osłabi wyrzutów sumienia z powodu niezałatwionej, odkładanej od dawna „na później" aktywności albo braku realizacji ważnych jeszcze z początkiem stycznia „postanowień noworocznych" w stylu: będę wstawał o 5.30, jadł same zdrowe posiłki, biegał trzy razy w tygodniu i wrócę do nauki języka angielskiego.

Co z nami, czasem lub zadaniami jest nie tak, skoro ciągle mamy kłopot z produktywnością własną? Na początek kilka oczywistości:

1. Każdy z nas dysponuje tą samą ilością czasu. Tyle samo zasobów. Dla każdego godzina trwa sześćdziesiąt minut, doba – dwadzieścia cztery godziny, tydzień – siedem dni. Nie ma źródeł dodatkowego czasu, więc nie pozostaje nam nic innego, jak bardziej efektywne wykorzystanie tego, który mamy do dyspozycji.
2. Tak naprawdę nie planujemy czasu. To skrót myślowy, który fałszuje rzeczywistość. Możemy co najwyżej, z większą lub mniejszą konsekwencją, planować różne aktywności zawodowe i pozazawodowe w pewnych przedziałach czasowych.
3. Czas, który minął, nie wróci. Zaoszczędzenie w ciągu dnia pracy pół godziny daje trzy i pół godziny tygodniowo, a to cztery tygodnie w ciągu roku! I dużo, i mało.
4. Nasza tożsamość składa się z wielu pełnionych ról: szefa, współpracownika, małżonka, rodzica, przyjaciela, użytkownika Internetu, klienta. I to przypisane do owych ról zadania pochłaniają nasze zasoby, w tym te czasowe. Jednak do pewnego stopnia sami decydujmy, ile czasu przeznaczymy na pełnienie poszczególnych ról. Niektóre role pozostają ze sobą w kolizji i wymagają ustalenia, czym zajmiemy się w pierwszej kolejności, a co wypadnie z grafiku.
5. Jeśli nie posiadasz umiejętności rozsądnego planowania swojej aktywności w kontekście czasu, prawdopodobnie inni „zagospodarują" twój czas. Owi tajemniczy „inni" to nasi przełożeni, podwładni, współpracownicy i klienci z „wrzutkami", zadaniami „na wczoraj" i „tylko na pięć minut" (tutaj przydałoby się dodać klika uwag na temat asertywności, ale to temat na osobny artykuł).

Niekiedy obiektywnie obciążeni jesteśmy wieloma ważnymi, odpowiedzialnymi zadaniami. Nasz rytm dnia wyznaczają obowiązki zawodowe i nie podlegają one negocja-

cjom. Chirurg podczas operacji, kierowca przemierzający trasę z punktu A do B, nauczyciel prowadzący lekcję, pracownik w trakcie ważnej rozmowy z klientem nie zdziała zbyt wiele w kwestii produktywności własnej, bo tu i teraz zaangażowany jest w stu procentach w zadanie. Problem dotyczy zazwyczaj bliżej nieokreślonej pracy intelektualnej, przygotowawczej, koncepcyjnej oraz czasu wolnego od zajęć zawodowych. Tutaj faktycznie poszukać można sposobów na okiełznanie aktywności realnie zawłaszczających uwagę oraz zabierających czas. Mimo świadomości ich bezproduktywności oddajemy się im na co dzień. Dopiero potem przychodzi refleksja o zmarnowanym czasie, niepotrzebnym zmęczeniu lub zaprzepaszczonej okazji do doświadczenia lub wykonania czegoś naprawdę godnego uwagi. Co więc tak naprawdę zabiera nam czas? Kradną go nieprzewidziane zadania – nadprogramowo długie rozmowy, rozwleczone spotkania, które można by zamknąć w kilka minut, czekanie na różne zdarzenia. Na niektóre z tych rzeczy nie mamy wpływu. My zajmiemy się tutaj wyłącznie tymi, które są w strefie naszej decyzyjności.

Zadania źle oszacowane pod względem czasu wykonania

Zacznijmy od zadań kiepsko osadzonych w tzw. ramie czasu. Niektóre z naszych aktywności są na tyle zmienne, nieprzewidywalne, że trudno je włożyć w widełki czasowe. Pisanie jednego pięciostronicowego artykułu może zabrać kilka godzin lub kilka dni, przygotowanie do ważnej rozmowy to margines od pięciu minut do kilku minut w ciągu całego dnia. Sama rozmowa zaplanowana na kwadrans może się przeciągnąć do godziny i pozostałe zadania przesuwają się lub znikają z kalendarza. Czy można coś z tym zrobić? I tak, i nie. Pisarze zawodowi (np. copywriterzy) przed rozpoczęciem działań zazwyczaj szacują czas potrzebny do ich realizacji. Zawodowi „rozmówcy" (psycholog, terapeuta, handlowiec) na bazie wiedzy i doświadczeń zazwyczaj mają wypracowany optymalny schemat przygotowania do rozmowy oraz trzymają tzw. *setting*, czyli na tyle kontrolują przebieg spotkania, że kończy się ono w ustalonym czasie z wnioskami, które są niezbędne do podjęcia decyzji. Kompozytor pracuje nad swoim dziełem „od – do", a potem udaje się na zasłużony wypoczynek. Inną kwestią jest to, że żyjemy mitem „szalonego artysty", który z rozwianym włosem i obłędem w oczach dopieszcza dzieło swojego życia o trzeciej nad ranem. Nic bardziej mylnego. Umiejętność szacowania czasu wykonania nawet twórczych i intuicyjnie nieprzewidywalnych zadań jest „wyuczalna" i świadczy zazwyczaj o osiągnięciu wysokiego poziomu profesjonalizmu w danej dziedzinie. Jak nauczyć się estymować czas? Przede wszystkim skończyć z planowaniem „na oko". Wykonując daną czynność, ustal, ile czasu potrzebujesz na jej sensowne (niekoniecznie perfekcyjne) wykonanie. Potem zrób to, co do ciebie należy i sprawdź, na ile szacowanie było trafne. Zbieraj świadomie tego typu doświadczenia i dopracowuj swój „wewnętrzny kalendarz". Efektem takich działań jest refleksja nad upływającym czasem i lepsze jego wyczucie oraz mniejsza skłonność do przerywania pracy tzw. czynnościami zastępczymi.

Czynności zastępcze

To wszelkiego rodzaju aktywności fizyczne lub intelektualne, których celem jest dostarczenie rozrywki, relaksu, wytchnienia lub osłabienie niepokoju związanego z tym, że nie zajmujemy się obecnie tym, czym powinniśmy. Piąta kawa (sam rytuał jej przyrządzania oraz picia w miłym towarzystwie), sprzątanie wystarczająco uporządkowanej już szuflady lub segregatora, szperanie po Internecie (zazwyczaj zaczyna się niewinnie od poszukiwania ważnej informacji zawodowej, a kończy na oglądaniu czegoś mało znaczącego, ale przyjemnego lub ekscytującego), poszukiwanie zaginionej notatki (zbędnej obecnie, ale może kiedyś się przyda). Czasem elementem zastępczym jest zabłąkana myśl, która każe za sobą podążać i pozostawia z poczuciem, że nie było warto odbywać tej podróży w wyobraźni. Ilu ludzi na tej ziemi, tyle różnych sposobów na radzenie sobie z niepokojem i czynności zastępczych. Czynność zastępcza daje pozory produktywności i skłania do następujących przemyśleń (mówiąc bardziej fachowo – racjonalizacji):

- ***Przecież muszę odpocząć i się zregenerować*** (Czy bieganie wzrokiem po ekranie telefonu to na pewno efektywny relaks? Co ciekawe, „mądre odpoczywanie" to także sztuka).
- ***Sprzątanie to bardzo pożyteczne zajęcie. I przy okazji odpręża*** (Czy to jest najlepszy moment na porządkowanie? Czy mogę to zrobić za godzinę? Jakich nieprzyjemnych, chociaż ważnych aktywności unikam „wygładzając" otoczenie?).
- ***Lubię wypić kawę w dobrym towarzystwie*** (Piątą? Naprawdę?).

Nie problem w czynnościach zastępczych, ale co zastępują i dlaczego. Sama tego typu refleksja wystarczy, aby złapać balans pomiędzy pracą a wypoczynkiem.

Prokrastynacja

Prawdopodobnie każdy z nas potrafi zdefiniować termin „prokrastynacja". Zazwyczaj kojarzy się z odwlekaniem zadań, przekładaniem ich w nieskończoność, robieniem czegoś na ostatnią chwilę. Najczęściej wiąże się z niechęcią do podjęcia ważnych decyzji, skonfrontowania się z trudną sytuacją, lękiem przed porażką czy tendencją do perfekcyjnej realizacji założonych celów. Prokrastynacja zabiera czas i energię, wpędza w poczucie winy, utrudnia wykonywanie obowiązków zawodowych, pogarsza efektywność w pracy i dobrostan psychiczny. Czy wiesz, że prokrastynacja to coś innego niż klasyczne „lenistwo"? Czasami lęk przed porażką jest silniejszy niż spodziewane kłopoty z powodu niewykonania czegoś na czas. Dlaczego tak jest?

Oto nieuświadomione postawy względem czekającego nas zadania:

- ***To będzie trudne.*** Z góry zakładamy, że zadanie, które nas czeka, będzie skomplikowane i mało przyjemne, dlatego odciągamy w czasie moment jego wykonania. Jeżeli powiemy sobie, że coś będzie trudne, znajdujemy usprawiedliwienie dla opóźniania. Niestety, negatywne nastawienie i skupianie się na problemach zamiast na rozwiązaniach nie pomaga w przełamaniu się. A co pomaga? Wypisanie potencjalnych trudności, „wąskich gardeł" oswaja demony we własnej głowie i urealnia trudność, a czasami ją niweluje.
- ***Obawiam się, że nie zrobię tego dobrze.*** Niepewność co do własnych zasobów, szczególnie gdy zadanie jest ważne lub zostanie przez kogoś ważnego ocenione, potrafi osłabić motywację. Unikanie porażki za wszelką cenę hamuje rozwój osobisty, zabiera energię i pozbawia szans na nabycie nowych kompetencji, a prawdopodobnie i tak jest nie do uniknięcia. Bywa też fałszywą projekcją w naszym umyśle, mającą niewiele wspólnego z realiami. Wystarczy zacząć i się upewnić co do własnych zasobów.
- ***Muszę to zrobić perfekcyjnie.*** Historie osobiste tzw. ludzi sukcesu pokazują, że owe sukcesy odnoszą zazwyczaj nie perfekcjoniści, ale osoby z odwagą testujące nowe rozwiązania i narażające się na chwilowe niepowodzenia. Oczywiście wszystko jest kwestią branży (osobiście wolę, aby operował mnie chirurg perfekcjonista). Jednak większość naszych codziennych aktywności nie jest obarczona dużym ryzykiem nieodwracalnego błędu i można zaryzykować potknięcie.
- ***Nie mogę się skupić.*** Powodem prokrastynacji mogą być problemy z koncentracją. W tym wypadku warto dokładnie przyjrzeć się przyczynie „odkładania" oraz poszukać metod poprawiających skupienie (np. „Pomodoro", „Boxing", „Metoda czystego biurka" lub bardziej zaawansowany „Mindfullness").
- ***Nie wiem dokładnie, co mam robić*** i zadanie zaczyna „rosnąć w głowie" do niebotycznych rozmiarów. Nawet pobieżna analiza zadania, posiadanych zasobów i zaplecza (np. znajomych, którzy potrafią) zazwyczaj ułatwia sprawę.
- ***Wiem, że zdążę.*** Wykonując pewne zadania rutynowo, wpadamy niekiedy w pułapkę robienia czegoś na ostatnią chwilę. Taki nawyk utrwala się i z czasem trudno zasiąść do zadań o właściwym czasie, nie dostarczając so-

bie bezcennej dawki adrenaliny. Efektem jest wykonywanie zadań o coraz niższej jakości i wyrzuty sumienia z tego powodu lub niezadowolenie osób, które owe zadania zlecają. Tutaj pomoże uświadomienie sobie błędnego nawyku i praca nad jego zmianą.

Wiele z zasygnalizowanych zagadnień związanych jest z naszym podejściem do zadań – pewnym charakterystycznym skryptem, który mamy w głowie i uruchamiamy w sytuacji przeciążenia zadaniowego. Wypracowaliśmy sobie ten skrypt zazwyczaj w okresie dzieciństwa i wczesnej dorosłości, a potem systematycznie utrwalaliśmy. Co ważne – jeśli jest to wyuczony sposób myślenia i działania, to także podatny na zmianę. Praca nad sobą w każdym niemal obszarze zaczyna się od uświadomienia sobie źródeł i mechanizmów napędzających nasze zachowanie. Drugi krok to poszukanie sposobów na zmianę nawyków oraz czasem naprawdę prostych sposobów na poprawę efektywności (polecam szkolenia tematyczne z zarządzania sobą i zadaniami w czasie). Krok trzeci to utrwalenie nowo wprowadzonego zachowania, aby stało się nawykiem. Dobrym nawykiem poprawiającym produktywność własną. Skoro znamy już kroki – zapraszam na parkiet. Ćwiczenie czyni mistrza. Powodzenia. ▪

AVENHANSEN SP. z o.o. to firma doradczo-szkoleniowa nastawiona na sprawne i efektywne organizowanie wszelkiego rodzaju szkoleń biznesowych, doradztwa biznesowego i wsparcia logistycznego przy okazji wyjazdów szkoleniowo-integracyjnych. Wspólnie z naszymi klientami przechodzimy różne etapy dochodzenia do sukcesu. Czasami jest to złożony proces, który wymaga ścisłej i dobrej współpracy. Ważne, że finalnie nasi klienci są zadowoleni, podnoszą swoje kompetencje – zarówno w wymiarze osobistym, jak i zawodowym, a firmy, w których pracują, podnoszą swoje zyski. Od prawie 15 lat tworzymy sprzyjające warunki do zdobywania wiedzy i nowych umiejętności. Zatrudniamy trenerów, którzy są wybitnymi fachowcami w swoich dziedzinach. Doświadczyli i przeżyli wszystko to z czego szkolą. Są specjalistami. Nasza kadra doradców i wsparcia obsługi klienta nastawiona jest na pomoc Państwu w polepszaniu sytuacji w Państwa firmach. Codziennie pracujemy nad tym, aby podnosić kompetencje Państwa pracowników – dla Państwa zadowolenia i sukcesu. Jesteśmy dużą firmą szkoleniową, pracującą i organizującą szkolenia w całej Polsce. Mamy własne zaplecze drukarskie i logistyczne. Dbamy o wysoką jakość na każdym etapie kontaktów z Państwem – począwszy od rozmów telefonicznych, mailowych, uzgadniania zakresu szkoleń, ich miejsca, dodatkowych atrakcji, wszelkich kwestii logistycznych... Pracujemy kompleksowo. Sprawdziło nas już tysiące firm. To działa!

Czy radca prawny musi posiadać terminal płatniczy?

RADCA PRAWNY **AGNIESZKA LISAK**

Dnia 1.01.2022 r. weszła w życie zmiana w ustawie Prawo przedsiębiorców, która nałożyła na nich obowiązek zapewnienia klientom możliwości dokonywania zapłaty przy użyciu instrumentów płatniczych. Zgodnie z art. 19a. 1 i 2 ww. ustawy obowiązek ten ciąży na tych podatnikach, którzy posiadają kasy fiskalne.

Początkowo przepis ten rozumiany był jako konieczność posiadania terminali dających możliwość płacenia kartą. Dość szybko zauważono, że formą zapłaty bezgotówkowej jest także przelew czy też blik. Potwierdza to oficjalna interpretacja zamieszczona na portalu biznes.gov.pl (nadzorowanym przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii). Zgodnie z nią:

Realizacja obowiązku, który polega na umożliwieniu klientowi konsumentowi zapłaty w formie bezgotówkowej, może polegać na:

- *udostępnieniu terminala płatniczego,*
- *integracji firmowego konta bankowego z usługą BLIK,*
- *udostępnienia firmowego numeru konta bankowego.*

Interpretacja ta wydaje się próbą łagodzenia skutków wprowadzenia w życie nieprzemyślanych do końca przepisów. Należy zauważyć, że nikt nie ma obowiązku uczyć się na pamięć kodów dostępu do bankowości internetowej, za pomocą której mógłby dokonywać zapłaty poza miejscem zamieszkania.

Nikt nie ma także obowiązku posiadania blika. Pojawia się także pytanie o jakość takiej zapłaty i możliwość jej weryfikacji. Puszczający przelew zawsze może stwierdzić, że dokonał płatności, natomiast nie ma obowiązku pokazywania swojej bankowości na monitorze komputera, są to bowiem dane chronione.

Uchwalając przepisy, ustawodawca nie zauważył, że działają w naszym kraju osoby starsze wykonujące ginące zawody (np. gorseciarka, kapelusznik, szewc), dla których ponoszenie kosztów posiadania terminala płatniczego będzie dodatkowym i nieadekwatnym do dochodów obciążeniem finansowym. Co więcej, terminal to nie tylko urządzenie, ale także konieczność prowadzenia rozliczeń i sprawdzania, czy kwoty wpłacone przez podmiot go obsługujący pokrywają się z tymi wpłaconymi przez klientów. Problem będą mieć także osoby wykonujące zawód w terenie (np. hydraulik, monter, budowlaniec), które odtąd oprócz narzędzi będą musiały nosić terminale płatnicze, na co zwróciła uwagę Jolanta Peche z Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy.

Niemałym wyzwaniem może okazać się ich posiadanie także dla radców prawnych. Są wśród nas tacy, którzy na co dzień obsługują spółki (przyjmując od klientów płatności przelewem), a jedynie okazjonalnie wystawiają paragony osobom fizycznym. W efekcie radca prawny, by wystawić w ciągu roku paragony za trzy porady prawne konsumentom na około 600 zł, będzie musiał ponieść koszty roczne utrzymania terminala na poziomie około 516 zł (43 zł × 12 miesięcy).

Koszt utrzymania terminala to około 43 zł miesięcznie (oferty poszczególnych podmiotów obsługujących je mogą się różnić). Do tego dochodzi prowizja od każdej transakcji.

W kontekście nowych przepisów wzrosła liczba reklam firm obsługujących terminale. Operatorzy kuszą swoimi ofertami, zapewniając, że „wszystko jest za darmo". Jedni uczciwie przyznają, że jest za darmo, ale tylko przez rok, kiedy to koszty będą pokrywane w ramach programu Polska Bezgotówkowa. Inni, by pozyskać klientów, fakt ten przemilczają. Jedna z firm działających na rynku w ogóle nie pobiera opłat za terminal, a jedynie samą prowizję. Oferta więc wydaje się bardzo korzystna. I tak by było, gdyby nie fakt, że nie ma ona w naszym kraju zarejestrowanej działalności gospodarczej. Na tego typu podmioty bez wątpienia należy uważać, biorąc pod uwagę fakt, że to one przyjmują należności, a dopiero po kilku dniach przelewają je na nasze konto. Warto zatem pamiętać, by nie powierzać swoich pieniędzy podmiotom przypadkowym i niesprawdzonym.

Niezależnie od niedogodności związanych z płaceniem przelewem lub blikiem część radców prawnych będzie zapewne skazana na to rozwiązanie, nie chcąc ponosić kosztów nie do końca potrzebnych terminali płatniczych. Daję pod rozwagę, by w takim przypadku zamieścić na stronie internetowej w zakładce kontakt informację „przyjmujemy płatności bezgotówkowe wyłącznie w postaci przelewu". Niewykluczone, że w rozmowie telefonicznej trzeba będzie uprzedzać o tym fakcie klientów po to, by byli przygotowani na taką ewentualność. Inaczej możemy spotkać się z zarzutem, że klient nie posiada gotówki, nie może także puścić przelewu, bo nie zna na pamięć kodów dostępu do bankowości internetowej (w końcu nie ma takiego obowiązku). A więc zapłaci kiedy indziej. Pojawia się pytanie, jak kancelaria będzie mogła wyegzekwować zapłatę w terminie późniejszym, skoro klient podczas porady nie ma obowiązku podawania swoich danych osobowych, w tym adresu. Czy pouczanie klienta o konieczności zapisania sobie przed poradą kodów dostępu do bankowości internetowej będzie zręczne i eleganckie? Pozostawiam to do oceny Czytelnika. Nie pierwszy to raz, kiedy ustawodawca, tworząc przepisy, nie rozeznał możliwości przedsiębiorców i specyfiki rynku. ▪

Przywilej opłacania składki członkowskiej

RADCA PRAWNY **PIOTR LATO**
Skarbnik Rady OIRP w Krakowie

Każda wspólnota samorządowa wiąże się z pewnymi obowiązkami, w tym finansowymi. W odniesieniu do naszego środowiska te ostatnie wyrażają się obciążeniem w kwocie 100 zł, która powinna być uiszczana na rachunek bankowy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie za dany miesiąc do końca tego miesiąca.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż na ww. kwotę składa się składka ubezpieczeniowa w kwocie 19 zł (notabene na bardzo korzystnych warunkach dla ubezpieczonych radców prawnych).

Dopiero zatem różnica stanowi stricte składkę członkowską, przy czym koniecznego przypomnienia wymaga fakt, iż z rzeczonej różnicy (81 zł) OIRP w Krakowie odprowadza do Krajowej Izby Radców Prawnych część składki członkowskiej, co w roku 2022 r. stanowi 28% z 81 zł.

W konsekwencji tylko wartość 58,32 zł to de facto kwota, którą każdy członek samorządu wpłaca do OIRP w Krakowie.

Należy mieć na względzie, iż należna część składki do KIRP polega na jej odprowadzeniu bez baczenia na to, czy członek samorządu wywiązał się ze swoich obowiązków względem OIRP. Innymi słowami mamy do czynienia z taką sytuacją, w której dochodzi do swoistego kredytowania osób niepłacących w terminie składki przez pozostałych członków samorządu, którzy realizują swoje obowiązki terminowo.

W tym miejscu warto podnieść, iż obecna wysokość składki jest niezmienna od wielu lat, co w pryzmacie stale podnoszonych cen towarów i usług – abstrahuję od tragicznych wydarzeń za wschodnią granicą, które oczywiście eskalują ten stan rzeczy – nabiera większego wyrazu.

Mam świadomość, iż istota statystyki ma walor nużący, więc nie będę podawał liczb obrazujących liczbę postępowań, niestety, sądowych czy egzekucyjnych, które muszą być wdrażane, gdyż mają miejsce sprawy, w których jest to jedyne rozwiązanie prowadzące do celu.

Podkreślenia wymaga, iż zanim przeciwko członkowi samorządu zostanie wytoczone powództwo, realizowane są rozwiązania innej natury. Pomijając standardowe (w pewien sposób konieczne) wezwania do zapłaty, w praktyce występują monity telefoniczne czy e-mailowe, a które przyznać trzeba w znaczącej mierze odnoszą pożądany skutek.

W końcu nie należy tracić z pola widzenia zapisu art. 29 pkt 4 a ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, który stanowi podstawę formalną do skreślenia z listy z powodu nieuiszczania składek członkowskich za okres dłuższy niż jeden rok.

Skoro zatem ustawodawca (w tym autorzy projektu ustawy) zdecydowali się na tak daleko idącą sankcję w stosunku do członków samorządu, to jednocześnie należy skonstatować, iż aspekt opłacania składki członkowskiej ma fundamentalne znaczenie w wykonywaniu zawodu radcy prawnego.

W kontekście powyższego szczególne uznanie należy się wszystkim tym, którzy terminowo opłacają składkę samorządową.

Uzupełniająco wskazuję, iż w trwającej XI kadencji Rady OIRP sprawami w przedmiotowym zakresie zajmuję się wspólnie z członkiem Prezydium Rady OIRP dr. Michałem Araszkiewiczem.

Wszystkim koleżankom i kolegom, życząc satysfakcji z wykonywania zawodu, polecam pamięci terminowe opłacanie składki samorządowej. ▪

Wspomnienie o Mecenasie Andrzeju Hanuszu

RADCA PRAWNY **WIESŁAW HUDYMA**

> Życie przemija, ludzie odchodzą, pamięć pozostaje i... niech trwa

W dniu 18 marca przypadła druga rocznica śmierci mecenasa Andrzeja Hanusza – dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, jednego z twórców samorządu radców prawnych i jego zasłużonych działaczy. Zasługi Andrzeja Hanusza i funkcje, jakie pełnił w samorządzie, są znane i zapamiętane, zwłaszcza przez starszych radców prawnych. Jego portretowa fotografia wisi w gabinecie Dziekana naszej izby pomiędzy portretami innych dziekanów. W tym moim tekście chcę wspomnieć Andrzeja Hanusza od nieco innej strony. Takiego jakiego ja zapamiętałem, jako starszego kolegę radcę, człowieka, którego rodzinne losy w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej były niezwykłe, jako miłośnika Lwowa i muzyki, tarnowianina, świetnego mówcę i organizatora przeróżnych eventów. Pomimo znacznej różnicy wieku, od końca lat dziewięćdziesiątych mówiliśmy sobie z Andrzejem Hanuszem po imieniu, dlatego dalej tak będę o nim pisał.

Śmierć Andrzeja zbiegła się z początkiem pandemii COVID-19. Obostrzenia i ograniczenia związane ze stanem epidemii uniemożliwiły mi udział w pogrzebie, który odbył się w Zabierzowie. Tak jak inni koledzy i przyjaciele Andrzeja z samorządu radców prawnych, zamówiłem telefonicznie wiązankę kwiatów w zabierzowskiej kwiaciarni, z prośbą o jej złożenie podczas pogrzebu. Przyrzekłem jednak sobie, że jeśli w warunkach pandemii będzie to możliwe, to pojadę do Zabierzowa odwiedzić grób Andrzeja. Pojechałem tam w czerwcu 2020 roku, odnalazłem grób, złożyłem kwiaty, zapaliłem znicze. Z napisów na attyce grobowca dowiedziałem się, że jest to także symboliczny grób rodziców i siostry Pani Danuty Hanusz – żony Andrzeja, którzy zostali zamordowani w 1943 roku w Bolechowie, niewielkim mieście położonym niedaleko Stanisławowa. Ta informacja skłoniła mnie do odświeżenia w pamięci tego, o czym mówił mi Andrzej w czasie wielu naszych wspólnych podróży do Krakowa, Warszawy czy Rzeszowa, a co dotyczyło wojennych i powojennych losów jego rodziny. Posiadane informacje udało mi się uzupełnić o dodatkowe, takie, które są dostępne w Internecie i z którymi można się zapoznać, do czego gorąco zachęcam.

Przed wybuchem wojny Andrzej wraz z rodzicami mieszkał we Lwowie. Mama Andrzeja – Aleksandra Hanuszowa z d. Maresch, pianistka, po wyższej szkole muzycznej i konserwatorium we Lwowie, a także wokalistka, kształcąca się u prof. Adama Didura, koncertowała przed mikrofonami lwowskiej rozgłośni Polskiego Radia. Tato Andrzeja – major dr Ryszard Hanusz, praktykował jako lekarz we lwowskim 6. Szpitalu Okręgowym, jednostce organizacyjnej służby zdrowia Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej. Po wybuchu wojny niemiecko-polskiej Ryszard Hanusz został zmobilizowany i wyjechał na front, pozostawiając żonę i siedmioletniego syna. Wojenne losy ojca Andrzeja były bardzo ciężkie, przebywał w co najmniej 10 obozach koncentracyjnych, między innymi w Majdanku i Gross-Rosen. Tam też, jako lekarz, leczył innych

więźniów. Jego obozową tułaczkę zakończyło wyzwolenie Gross-Rosen przez wojska amerykańskie. Z żoną i synem Ryszard Hanusz spotkał się dopiero w Paryżu, po pięcioletniej rozłące. Aleksandra Hanuszowa po wyjeździe męża na front, aby mieć środki do życia podjęła pracę w Filharmonii Lwowskiej jako chórzystka. W kwietniu 1941 r. zespół Filharmonii wyjechał na koncerty w głąb Związku Radzieckiego. Mama Andrzeja została do tego wyjazdu zmuszona. Odmowę wyjazdu traktowano jako sabotowanie działalności artystycznej. Nie pomogła perswazja, że pozostawia 8-letniego syna. Andrzej pozostał we Lwowie pod opieką dalszej rodziny. Po uderzeniu Niemców na ZSRR w czerwcu 1941 r. droga powrotu do Lwowa została odcięta. Zespół Filharmonii Lwowskiej rozwiązano, a jego członków pozostawiono własnemu losowi. Aleksandra Hanuszowa, chora i głodująca, tułała się po bezdrożach Kazachstanu, pracowała w kołchozach we Frunze, Kujbyszewie i Ałma Acie. W sierpniu 1941 r. z komunikatów radiowych dowiedziała się o układzie Sikorski–Majski oraz o „amnestii" dla obywateli polskich zwalnianych z sowieckich więzień, obozów przymusowej pracy i tzw. wolnej zsyłki do kołchozów. Wraz z grupą Polaków zgłosiła się, jako ochotniczka, do tworzonego polskiego wojska. Dotarła do Buzułuku, gdzie mieścił się Sztab Dowództwa Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR i organizowała się Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet (PWSK). Liczyła na to, że będzie w wojsku sanitariuszką lub pielęgniarką. Okazało się jednak, że jej zawodowe, muzyczne kwalifikacje były bardziej przydatne. Otrzymała przydział do „Czołówki Teatralnej", którą tworzyli znani artyści i muzycy przedwojennych warszawskich i lwowskich kabaretów i teatrów rewiowych. Głównym zadaniem „Czołówki" było kształtowanie morale nowego wojska i dostarczanie mu godziwej rozrywki, na przekór powiedzeniu: *Inter arma silent Musae*. Aleksandra Hanuszowa wraz z jej trzema lwowskimi koleżankami stworzyły kwartet wokalny „Nasze Cztery". Przez pewien czas kwartet współpracował ze sławną Hanką Ordonówną. Współpraca zakończyła się z chwilą wyjazdu Ordonki z polskimi sierotami do Indii. „Nasze Cztery" dawały koncerty w szpitalach, obozach cywilnych, ambasadach i poselstwach. Zdarzało się, że występowały nawet po 3 razy dziennie. Aleksandra Hanuszowa skomponowała muzykę do „Marszu Ochotniczek" ze słowami L. Biesiadowskiej. Prawykonanie tego utworu odbyło się podczas uroczystej akademii z udziałem generała Władysława Sikorskiego.

Z Polską Armią (Armią Andersa) Aleksandra Hanuszowa przeszła szlak przez Persję, Irak do Palestyny. W lutym 1944 r. otrzymała wezwanie do stawienia się w komendzie PWSK w Rehowoth (Rechowot – obecnie Izrael). Tam usłyszała rozkaz: objąć dowództwo kompanii marszowej (*200 kobiet*) i przeprowadzić ją do Anglii. 23 kwietnia 1944 r. kompania przypłynęła do Liverpoolu. Po przekazaniu kompanii pod inną komendę w lipcu 1944 r. Aleksandra Hanuszowa została skierowana na kurs oficerski do Szkoły Podchorążych Piechoty i Kawalerii Zmotoryzowanej w Szkocji. Kurs ukończyła, uzyskując specjalność „oficera opieki", a 30 września 1944 r. otrzymała mianowanie na stopień porucznika PWSK. W marcu 1945 r. została odkomenderowana do Francji, gdzie w miejscowości Lannoy koło Lille, jako komendantka tamtejszego obozu, opiekowała się Polkami napływającymi z Niemiec, z wyzwolonych obozów koncentracyjnych. Za pośrednictwem francuskiego Towarzystwa Pomocy Rodzinom zagubionym w czasie wojny Aleksandrze Hanuszowej udało się sprowadzić z Polski do Paryża nie widzianego od pięciu lat syna Andrzeja.

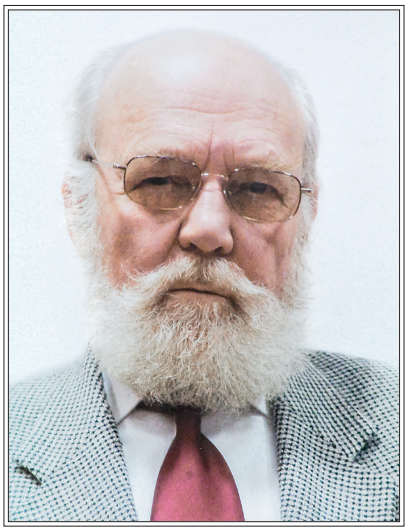

Jechaliśmy samochodem z Warszawy. Ja prowadziłem, a Andrzej opowiadał. Mówił o swoim przybyciu do Paryża w 1945 roku, o zamieszkaniu u znajomych mamy, o oczekiwaniu na spotkanie z nią i emocjach, jakie się z tym wiązały, a także o samotności, którą przeżywał w zajmowanym niewielkim pokoju. Kiedy doszedł do momentu, że pewnej nocy ktoś zapukał do drzwi, a na jego ciche pytanie „Kto tam?", usłyszał „mama" – nie mógł ukryć wzruszenia.

O swojej mamie Andrzej napisał tak: *Była osobą świetlanego charakteru i wielkiego ducha, obdarzoną nadto niezwykłym urokiem, co było tym więcej zadziwiające, że życie miała ciężkie i pełne przeciwności. I nie jest to subiektywny sąd uwielbiającego matkę syna, ale powszechna opinia wszystkich, którzy ją znali*.

Z Paryża – już z obojgiem rodziców – Andrzej wyjechał do Anglii. Major Ryszard Hanusz objął funkcję naczelnego lekarza obozu w Findo Gask koło Perth w Szkocji, a jego żona została komendantką plutonu sanitarnego PWSK przy szpitalu wojennym. Od listopada 1946 r. Aleksandra Hanuszowa pracowała, jako nauczycielka muzyki i śpiewu, w Polskim Liceum i Gimnazjum Morskim – Landywood w Walsall. Rodzice Andrzeja, chcąc wrócić do Polski, złożyli wniosek repatriacyjny. Całą rodziną powrócili do Polski w maju 1947 r. Zamieszkali w Przeworsku. Wyczerpany pobytem w obozach koncentracyjnych Ryszard Hanusz zmarł 22 września 1947 r. Aleksandra Hanuszowa pracowała w Szkole Muzycznej w Przeworsku. Po przejściu na emeryturę w 1962 r. nadal była aktywna, ucząc oraz prowadząc działalność artystyczną i publicystyczną w dziedzinie muzyki. Zmarła 22 marca 1979 r.

Podczas wspomnianej już podróży z Warszawy, Andrzej opowiadał mi również o swojej edukacji w Szkocji. Mówił o trudnościach, głównie językowych, jakie miał w pierwszych dniach w szkole. Nie rozumiał, co mówi nauczyciel i inni uczniowie. Widząc zły nastrój syna i zniechęcenie po pierwszych dniach szkoły, tato powiedział Andrzejowi, że jeżeli w najbliższych dniach nic się nie zmieni, to zrezygnują z tej szkoły. Ale wtedy w Andrzeju nastąpiło jakieś przełamanie, postanowił, że musi się postarać, aby rozumieć, co na lekcjach mówią. I stopniowo zaczęło się to poprawiać, a z czasem było już całkiem dobrze. Tę część swojej opowieści Andrzej zakończył wyrecytowaniem w języku angielskim twierdzenia Pitagorasa. Nauczył się w Szkocji – na całe życie.

Drugi raz odwiedziłem grób Andrzeja 5 marca bieżącego roku. Gdy do niego podchodziłem, od razu zastanowiły mnie leżące na nim wieńce i wiązanki z szarfami oraz brak attyki z napisami. Z zapisów na szarfach zorientowałem się, że zmarła żona Andrzeja – Pani Danuta Hanusz. Stało się to 29 stycznia 2022 r., co wiem z późniejszej rozmowy z synem Jerzym Hanuszem. Od niego też wiem, że nowa attyka, z epitafiami obojga rodziców, niebawem będzie zamontowana.

Kiedy już położyłem kwiaty na grobie i zapaliłem znicze, zadzwonił mój telefon. Odebrałem, bo telefonował Marek Skierczyński – były dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie i przyjaciel Andrzeja. Ciekawy zbieg okoliczności. Od razu powiedziałem, gdzie jestem. Przez kilkanaście minut wspominaliśmy Andrzeja i chwile z nim spędzone. Marek opowiedział o radcowskich wycieczkach z Andrzejem do Lwowa, o emocjach Andrzeja, gdy odwiedził kamienicę, w której z rodzicami mieszkał i w której ojciec miał gabinet lekarski, a także gdy odwiedził kościół, w którym przystąpił do pierwszej komunii. Wspomnieliśmy liczne rajdy bieszczadzkie, w których wspólnie z Andrzejem uczestniczyliśmy. W szczególności zdarzenie z karczmy „Wilcza Jama" w Mucznem, chyba z 2007 roku. Andrzej, grający dobrze na pianinie, siadł za instrumentem stojącym w karczmie i zaczął grać. Ubrany był po kowbojsku, w kapelusz, kamizelkę, stosowne spodnie. Grał przeróżne standardy. Bardzo się to spodobało obecnym w karczmie klientom, którzy zaczęli bić brawa po każdym utworze. Wtedy Marek, też ubrany jak kowboj, zdjął swój kapelusz i przeszedł z nim po sali. Obecni chętnie wrzucali pieniążki, za które następnie Andrzej i Marek zakupili wino i poczęstowali nim wszystkich słuchaczy.

W mojej pamięci zapisało się wiele imprez organizowanych przez Andrzeja. Były to szkolenia samorządowe, zwane kiedyś sympozjami, rajdy bieszczadzkie i zimowa przygoda, też w Bieszczadach. Andrzej zawsze dbał o dobre przygotowanie organizacyjne i merytoryczne tych radcowskich spotkań. To w nim zawsze ceniłem. Bardzo lubiłem słuchać jak Andrzej mówił, czy to na oficjalnych spotkaniach jakichś gremiów, czy w zupełnie prywatnych, towarzyskich rozmowach. Doskonale panował nad słowem. Jego wypowiedzi zawsze były jasne i precyzyjne, wolne od zbędnych emocji.

Ostatnim zapamiętanym przeze mnie radcowskim spotkaniem, w którym Andrzej uczestniczył, było noworoczne spotkanie połączone z kolędowaniem, które odbyło się – z inicjatywy Dziekana Marcina Sala-Szczypińskiego – w Tarnowie, w styczniu 2019 r., w piwnicach Tarnowskiego Centrum Kultury. Na koniec tego spotkania, zadowolony Andrzej powiedział do mnie: *Takiego kolędowania jeszcze w naszym samorządzie nie było*.

Ostatni raz spotkałem Andrzeja na ulicy Krakowskiej w Tarnowie. Szedł na umówioną wizytę lekarską i narzekał na pogarszający się stan swojego zdrowia. Życzyłem mu sił i nadziei na poprawę. Rozstając się, uścisnęliśmy sobie dłonie. Nie przypuszczałem wtedy, że jest to ostatni, pożegnalny uścisk.

Gdyby ktoś chciał odwiedzić grób Andrzeja Hanusza, to znajduje się on na Cmentarzu Parafialnym w Zabierzowie (ulica Cmentarna), w części górnej za stojącym dużym krzyżem, kwatera A, 9. grób po prawej stronie alejki (idąc od krzyża). ▪

Nie samym zjazdem narciarz żyje

RADCA PRAWNY **JUSTYNA PYRICH**

Ostatnie lata pandemii i nakładanych obostrzeń nauczyły nas umiejętności przystosowania do prawie każdych warunków. Dla wielu narciarzy zamknięte stoki w zimie spowodowały, że wielu z nas odkryło ski-tury oraz biegówki. Sekcja sportowa Komisji promocji, integracji i współpracy zagranicznej OIRP w Krakowie nie była obojętna na zmieniające się realia rekreacji w sezonie narciarskim, więc rozpoczęliśmy „fazę planowania" imprez, którymi moglibyśmy zainteresować radców prawnych z naszej Izby.

Organizacja Rajdu Gorczańskiego i naszego spotkania na Turbaczu, okazała się kluczowym wydarzeniem dla naszych kolejnych poczynań. To tam mec. Paweł Piekło opowiedział nam o swojej przygodzie z nartami biegowymi oraz o pięknych torach biegowych w Gorcach. Następnie, idąc za ciosem, Pan Mecenas napisał artykuł do naszego „Biuletynu", w którym opisał tę formę narciarstwa oraz bliskie sobie okolice. I zaczęło się…

Czekaliśmy na dobry moment na spotkanie na biegówkach. Jak wszyscy jednak wiemy… z tym zawsze trudno.

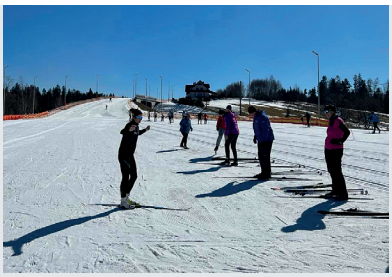

Padło na marzec 2022 roku, już po Zawodach Narciarskich Radców Prawnych i Aplikantów w Krynicy-Zdroju. W dniu 19 marca 2022 roku w Centrum Narciarstwa Biegowego Gorce w Klikuszowej zorganizowaliśmy szkolenie jazdy na nartach biegowych. Zainteresowanie wyjazdem przerosło nasze oczekiwania. Udało się nam się zorganizować fantastyczną grupę ponad 30 osób, która ochoczo przystąpiła do szkolenia. Lokalna wypożyczalnia przy Ośrodku w Klikuszowej zapewniła nam profesjonalny sprzęt, z którym byliśmy gotowi do nauki. Naszą grupą zajęli się instruktorzy, którzy z uśmiechem, zapałem i pozytywną energią przekazali nam swoją wiedzę i wskazówki do rozpoczęcia jazdy na nartach biegowych. Osoby bardziej zaawansowane również otrzymały cenne wskazówki, dzięki którym ich umiejętności z pewnością się polepszyły.

Zajęcia odbyły się w czterech grupach, przy pięknej panoramie Tatr i cudownie gorącym słońcu. Chyba nikt nie przypuszczał, że aktywny odpoczynek będzie można połączyć z opalaniem. Pogoda dodała nam dodatkowej energii i szybko, pod okiem instruktorów, jeździliśmy na nartach biegowych. Mieliśmy szansę przećwiczyć wszystkie elementy narciarstwa biegowego stylem klasycznym, począwszy od jazdy w torach, podbiegach „jodełką", a skończywszy na zjeździe, który wbrew pozorom jest całkiem szybki.

Każdy z uczestników spotkania, a oprócz radców prawnych i aplikantów były nasze rodziny i przyjaciele, zakończył dzień w Klikuszowej z pełnym zadowoleniem i apetytem na kolejną taką wspólną wyprawę. Czekamy zatem na następny sezon zimowy, gdyż powtarzając za mec. Pawłem Piekło – „Zimą – na biegówki!!!". ▪

Egipt

Kraj starożytnych tajemnic zaklętych w kamieniu

RADCA PRAWNY **JOANNA ŻUREK-KRUPKA**

Wyraz „Egipt" wywoływał do niedawna jedno skojarzenie: piramidy, świątynie i grobowce. Niektórzy widzieli jeszcze Nil, kairskie minarety meczetów, ale poza tym niewiele więcej.

Dziś Egipt ma wiele twarzy. Osoby lubiące historię i zabytki nasycą oczy starożytną sztuką. Miłośnicy leniwego wypoczynku, słońca i plaż mogą do woli rozkoszować się tymi atrakcjami w nadmorskich kurortach. A wspaniałe turkusowe Morze Czerwone i rafy koralowe, to dla tych, którzy kochają aktywny wypoczynek.

Ja postanowiłam połączyć to wszystko i w pełni zrealizować swoje wyobrażenie o Egipcie. Na początek wybrałam opcję rejsu statkiem po Nilu, która okazała się strzałem w dziesiątkę. Rejs ten bowiem stał się jedną z niewielu okazji do spojrzenia na ten kraj nie tylko jako na miejsce starożytnych piramid i ruin świętych, chociaż przede wszystkim, bowiem początki osadnictwa nad Nilem sięgają 20 tys. lat p.n.e., a kultura Egiptu należy do najstarszych na świecie. Z pokładu statku wycieczkowego można było zaobserwować życie codzienne mieszkańców, których życie toczy się na brzegu rzeki, jak i zmieniającą się przyrodę: gaje palmowe, pola z bawełną, trzciną cukrową i warzywami. Podczas rejsu noce spędzaliśmy na statku, we dnie zaś płynęliśmy, a po przybiciu do brzegu zwiedzaliśmy poszczególne zabytki. Były to Luksor, Karnak, Teby, a następnie Edfu. Po przymusowym postoju przy śluzie w Esna statek popłynął do Kom Ombo, Asuanu, a stamtąd już autokarem skierowaliśmy się do Abu Simbel.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od grobowców w „Dolinie Królów”. Znajdują się tu łącznie 63 grobowce oraz dodatkowo 20 nieukończonych wykopów i szybów. Najwspanialszy grobowiec to grobowiec Setiego I, potem Ramzesa IX, Merenptaha, Ramzesa III, Amenhotepa II i grobowiec Tutanchamona, należący do najsławniejszego króla starożytnego Egiptu, który jednak nie imponuje ani wielkością, ani bogactwem dekoracji.

Następnie oglądaliśmy sanktuarium i grobowiec królowej Hatszepsut. Jest to najbardziej imponująca budowla na zachodnim brzegu. Dalej podziwialiśmy Kolosy Memmona, wysokie na 23 metry, pozostałość po świątyni Amenthotepa III.

Wieczorem natomiast odbyło się zwiedzanie Świątyni Luksorskiej, przejazd kolorowymi dorożkami po Luksorze i lokalnym suku oraz odpoczynek w tradycyjnej kawiarni, gdzie degustowano herbatę z hibiskusa i smakowano fajkę wodną. Z całą pewnością największe wrażenie zrobiła na mnie Świątynia Luksorska, najsłynniejszy zabytek Luksoru. Nocą pięknie oświetlona, sprawiała, że posągi, kolumny i cała budowla wydawała się bardziej dostojna i tajemnicza.

Następnego dnia odbyło się zwiedzanie samego Luksoru, czyli starożytnych Teb – „Miasta o stu bramach”, które podzielone było Nilem na „miasto żywych” i „miasto umarłych”. To sanktuarium trójcy bóstw: Amona, Mut i Chonsu. Świątynie w Karnaku zajmują ponad 100 hektarów powierzchni. Duże wrażenie robi tu, największa tego typu na świecie, Wielka Sala Hypostylowa (99,4 m na 52 m), gdzie w niebo „strzelają” 134 kolumny o wysokości do 21 metrów.

Kolejny zwiedzany kompleks to świątynny kompleks poświęcony bogu Horusowi w Edfu, jeden z najlepiej zachowanych i najpiękniejszych świątyń Egiptu, wybudowany w III w p.n.e.

Następna przystań to Kom Ombo. Na wysokim brzegu tuż przy zakręcie Nilu rozpościera się Sanktuarium Sobka i Harusa. A dalej na koniec rejsu zwiedzanie Asuanu, wyspy File, gdzie oglądamy przeniesiony z zalanych terenów na malowniczą wyspę zespół świątynny poświęcony bogini Izydzie. Potem wycieczka autokarowa do Abu Simbel. Zwiedzamy świątynie skalne, jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych Egiptu: Wielką Świątynię Ramzesa i Świątynię Nefertari, którą nakazał wykuć dla swej małżonki Ramzes II. I tu żegnamy się z naszym statkiem.

Przed nami kolejna atrakcja: nocny pociąg sypialny z Asuanu do Kairu. Kair, stolica Egiptu, gdzie trudno doliczyć się liczby mieszkańców, gdyż dynamicznie rozrasta się i jak podaje przewodnik, może to być ok. 20 mln mieszkańców, a kolejne 5 mln to osoby dojeżdżające codziennie do pracy. Tu zwiedzamy Muzeum Egipskie, zbiór ponad 120 tys. eksponatów ukazujących cywilizację starożytnego Egiptu, skarby Tutenchamona. Z muzeum kierujemy się do Gizy, gdzie podziwiamy piramidy Cheopsa, Chefrena, Mykerinosa oraz majestatycznego Sfinksa, zwanego przez Arabów „Ojcem grozy”. Wielki leżący lew z głową człowieka ma ponad 20 m wysokości i 57 m długości.

I na tym zakończyłam zwiedzanie Egiptu. Skierowaliśmy się z Gizy, przeżywając na pustyni zjawisko fatamorgana, do Hurghady, gdzie mogliśmy jeszcze parę dni zażywać kąpieli słonecznych, a ja mogłam zrealizować swoje hobby, a więc windsurfing i nurkowanie w krystalicznie czystych wodach Morza Czerwonego, oglądając podwodne cuda rafy koralowej i świat żyjących tam ryb i innych zwierząt. ▪

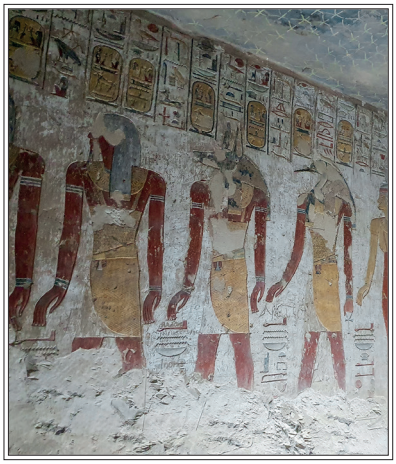

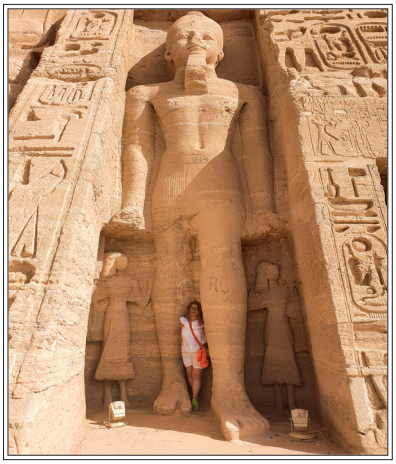

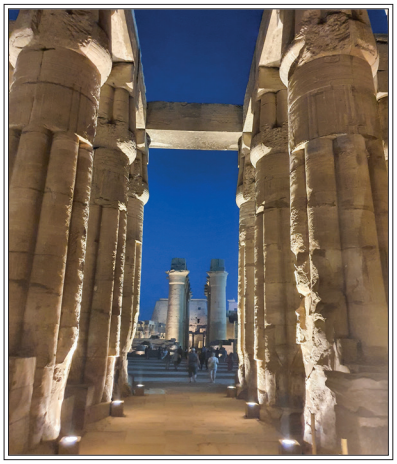

Zakończenie roku w Operze Krakowskiej. Rozpoczęcie Nowego Roku w Filharmonii Krakowskiej

RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**
Przewodnicząca Klubu Seniora
RADCA PRAWNY **JOANNA PAPROCKA-MIGDAŁ**
Sekretarz Klubu Seniora

Na zakończenie roku 2021 Dyrekcja Opery Krakowskiej przygotowała swoim melomanom wspaniałą galę pt. „Jeszcze mi wina nalej". Na scenie Opery zaprezentował się cały zespół, chór, balet i orkiestra pod batutą dyrygenta Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, który z niezwykłą maestrią poprowadził artystów i muzyków. W koncercie wystąpili nasi krakowscy ulubieńcy: Iwona Socha, Monika Korybalska i Paula Maciołek – wokalistki, które nas zachwyciły nie tylko wspaniałymi głosami, ale również olśniewającymi kreacjami. Panowie wykonawcy: Tomasz Kuk i Jarosław Bielecki, gromko oklaskiwani przez publiczność, oraz zachwycający Michał Kutnik, który nie tylko głosem, ale również ogromnym poczuciem humoru bawił uczestników gali. Artyści wykonali szereg utworów znanych nam z oper i operetek.

W przerwie koncertu poczęstowano nas lampką szampana oraz wspaniałymi wypiekami cukierniczymi. Radcowie prawni, członkowie naszego Klubu, zachwyceni wyjątkowym koncertem nie szczędzili braw artystom. Na zakończenie gali dyrektor Bogusław Nowak złożył krakowskim melomanom serdeczne życzenia noworoczne i zaprosił na kolejne muzyczne wydarzenia w Operze w 2022 roku.

* *
*

Klub Radców Prawnych Seniorów na zakończenie roku 2021 zorganizował spotkania w siedzibie Klubu oraz w kawiarni „Jama Michalika", gdzie pod choinką czynni członkowie Klubu obdarowani zostali prezentami.

Spotkania te odbyły się w małym gronie ze względu na obostrzenia pandemiczne. Świąteczne spotkanie było bardzo udane, a radość i humor dopisywały wszystkim. W celu jego utrwalenia zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć pod choinką.

* *
*

Nowy Rok 2022 r. rozpoczęliśmy koncertami oratoryjnymi w Krakowskiej Filharmonii im. Karola Szymanowskiego, która po remoncie prezentuje się znakomicie.

Oratorium jest to wielka forma muzyczna wokalno-instrumentalna, wykonywana na estradzie koncertowej. W oratorium biorą udział śpiewacy soliści, chór i orkiestra. Epickie fragmenty recytuje narrator, czasem rolę tę przejmuje chór. Oratorium jest zbliżone do opery, lecz pozbawione jest akcji scenicznej, a jego tematyka najczęściej jest religijna. Kompozytorzy katoliccy zazwyczaj wybierali tematy z życia świętych, a w krajach protestanckich treścią librett oratoriów były motywy biblijne.

Największymi autorami oratoriów są: Johann Sebastian Bach, Ludwig van Beethoven, Georg Friedrich Handel, Franciszek Liszt, Felix Mendelssohn, Dmitrij Szostakowicz i inni.

Noworoczny koncert oratoryjny w Filharmonii Krakowskiej poprowadził dyrygent muzyczny Łukasz Borowicz. W koncercie wystąpili śpiewacy soliści: Katarzyna Hołysz, Marta Boberska i Rafał Bartmiński oraz chór Filharmonii. Muzyka oratoryjna znana jest już od średniowiecza, jednakże w obecnych czasach ma także wielu zwolenników wśród melomanów, a wykonanie tej kategorii muzyki przez orkiestrę Filharmonii Krakowskiej zostało przyjęte z ogromnym aplauzem publiczności, która długo oklaskiwała artystów po zakończeniu koncertu. ▪

Rok temu, w Wielkanoc

RADCA PRAWNY **KAROLINA KOLARY**
Wicedziekan Rady OIRP w Krakowie

Rok temu, Wielkanoc 2021, lany poniedziałek. Na koniec świętowania, przy wieczornym, tyleż rytualnym, co bezmyślnym przewijaniu fejsa trafiłam na U2 i Miss Sarajevo. Przyszła refleksja, że tak, 5 kwietnia to przecież jest rocznica początku oblężenia Sarajewa. Zawsze chciałam tam pojechać; nigdy się nie składało, zawsze było jakoś nie po drodze, na te święte polskie wakacje w Chorwacji. Chciałam zobaczyć miasto, które wciąż nosi dziury po pociskach; pójść na Markale, stanąć w popkulturowej alei Snajperów i spróbować zrozumieć – skąd to wszystko się bierze; jak, na miły Bóg, w dzisiejszych czasach rodzi się wojna w sercu Europy. JAK ludzie, którzy mają jeszcze bardzo świeże doświadczenie koszmaru wojny światowej, Holokaustu, obozów koncentracyjnych, Stalingradu, Hiroszimy z Nagasaki – jak ludzie, mając tę zbiorową pamięć, mogli znów wpaść na pomysł wojny. Tamtego roku znowu nie dojechałam do Sarajewa. Trochę w zamian przeczytałam Barbarę Demick i jej raport z traumy oblężonego miasta („W oblężeniu. Życie pod ostrzałem na sarajewskiej ulicy”).

Wszystko to było podszyte jakąś naiwnością, patetyzmem i prawie nostalgią. Wszystko skrajnie irytujące, w połączeniu z przekonaniem o rozsądku mojego pokolenia; z myśleniem, że teraz to my już na pewno wyewoluowaliśmy z etapu konfliktów zbrojnych, że czekają nas tylko, co najwyżej, cyberwojny. Że, no dobrze, może jest ryzyko, że ktoś zhakuje nam konto w banku, albo nawet systemy bezpieczeństwa, ale już nigdy nie zobaczymy bomb, czołgów i min; całego tego bezmyślnego okrucieństwa wojny. I wtedy nadszedł 24 lutego 2022 r.

Znowu patrzymy bezradnie na tę nieludzkość. Słyszymy, że z Kijowa, spod bomb, uciekła matka z dzieckiem, a jej trauma jest tak głęboka, że po przyjeździe do Polski trafiła do szpitala psychiatrycznego. Dziecko też do szpitala, innego – samo, w obcym kraju. Słuchamy opowieści, że rodzice odprowadzają swoje dzieci do granicy i każą im iść dalej – byle dalej stąd. Do ciotki, która pracuje w Polsce, do dawnego sąsiada, do kuzynki piętnastego stopnia. Kogokolwiek. Patrzymy na tysiące ludzi koczujących na dworcach, szukających schronienia. „Słuchaj, dziś widziałam tę samą matkę z dziećmi, już trzeci dzień – mówi koleżanka, która zanosi na dworzec kanapki. – Ci ludzie kompletnie nie wiedzą, gdzie dalej pójść”.

Patrzymy na dramat Mariupola, Irpienia, Kijowa. Na ostrzeliwanie kolumny, dla której miał być stworzony korytarz humanitarny. Na płaczących lekarzy, którzy nie uratowali sześciolatki. Na ojca opłakującego zastrzelonego syna. Na łyżwiarza, który przyjechał na mistrzostwa świata, bez trenera, bez kostiumu, na szczęście zdążył zabrać łyżwy. Na pianistkę, która żegna się ze swoim domem, grając po raz ostatni na fortepianie. Na wszechobecne gruzy. Patrzymy na starych ludzi, wygnanych z domów, ukrywających się przed pociskami gdzieś pod wiaduktem. Słyszymy o matkach i dziadkach, często chorych; zostali w Ukrainie, i za nic nie chcą przyjechać, bo tam jest ich dom.

Patrzę na Viktorię, dziewczynkę w wieku mojej córki – zostawiła wszystkie koleżanki i właśnie poszła do polskiej szkoły. Patrzę na szesnastoletniego Ivana, który zamiast grać w piłkę i uganiać się za dziewczynami, chce szukać pracy, bo skąd pieniądze. Jadąc do pracy, słyszę w radio

rozmowę z matką, która uciekła z córkami do Polski. Płacze, bo tam, na wojnie, zostawiła osiemnastoletniego syna. Biorę po drodze kawę, wychodzę na słońce, myślę o tej matce i patrzę na osiemnastolatków na ulicy, przecież to są dzieci. Po raz kolejny w tym tygodniu serce rozpada mi się na kawałki.

Poniżej kilka słów o pomocy, w tym przede wszystkim pomocy prawnej, udzielanej cudzoziemcom dotkniętym skutkami wojny w Ukrainie. Ta pomoc jest skrajnie ważna.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy się w nią zaangażowali.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie włączyła się w działania Koalicji Otwarty Kraków – podmiotu skupiającego kilkadziesiąt organizacji, o różnym profilu działalności – które obecnie współdziałają w niesieniu pomocy osobom uciekającym przed wojną w Ukrainie. Koalicja stworzyła punkt pomocy prawnej przy al. Daszyńskiego 19, w którym codziennie od poniedziałku do piątku dyżurują prawnicy, w tym radcowie prawni, wspomagani przez tłumaczy. Kolejny taki punkt powstał przy współpracy OIRP w Krakowie z Gminą Krzeszowice; do udzielania informacji i porad prawnych zgłosiły się również kancelarie indywidualne, wspierające działania punktów pomocy prawnej.

Radcowie prawni naszej Izby podjęli również współpracę z Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć w Krakowie, zgłaszając gotowość do udzielania pomocy prawnej w indywidualnych sprawach. Udzielanie tego rodzaju pomocy dotyczyło do tej pory w szczególności wymagających pilnej reakcji spraw opiekuńczych, dotyczących osób małoletnich pozostających na terytorium Polski bez opieki. Efektem tak rozpoczętej współpracy jest również udział radców prawnych OIRP w Krakowie w pracach zmierzających do stworzenia zespołu zajmującego się postępowaniami opiekuńczymi.

Po pomoc i informację prawną zgłosiły się już setki osób. Za każdym z tych ludzi i za każdą ze spraw stoi dramat; zawsze inny. Musimy niestety przygotować się na to, że konieczne będzie świadczenie tego rodzaju pomocy długofalowo. W jej udzielanie włączono także system punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej; ponadto Krajowa Izba Radców Prawnych we współpracy z samorządami prawniczymi i organizacjami prawniczymi uruchomiła bezpłatną infolinię (nr +48 800 088 544).

Zapraszamy do włączania się do pomocy prawnej osobom dotkniętym skutkami wojny w Ukrainie i dziękujemy wszystkim, którzy już jej udzielają – dziękujemy także wszystkim Państwu, którzy włączyliście się we wszelkie inne formy pomocy. To, co obserwujemy wszędzie dookoła, to ogromna wspólna praca, z której efektów możemy być dumni. ▪

Edukacja prawna dla najmłodszych: akcja „Prawo w przedszkolu”!

RADCA PRAWNY **KAROLINA KOLARY**
Wicedziekan Rady OIRP w Krakowie

W ramach ogólnopolskiego projektu Krajowej Izby Radców Prawnych: „Prawo w przedszkolu” radcowie prawni Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie odwiedzili dziewięćset (!) dzieci, w trzydziestu przedszkolach Małopolski. Edukacja przedszkolaków dotarła daleko poza Kraków; nie tylko do Nowego Sącza i Tarnowa, ale także do takich miejscowości jak Biecz, Biskupice, Bobowa, Bochnia, Facimiech, Gorlice, Jerzmanowice-Przeginia, Jurgów, Kobylany, Krzeszowice, Siercza, Tęgoborze, Wielkie Drogi, Wola Batorska oraz Zakopane.

Oto jak spotkania z przedszkolakami wspominają sami radcowie:

R.pr. Ewelina Bobrowska,
Miejskie Przedszkole nr 5 w Nowym Sączu:

Zajęcia z edukacji prawnej w Miejskim Przedszkolu nr 5 w Nowym Sączu (…) prowadziłam kolejno w trzech grupach (…). Dzieci bardzo aktywnie uczestniczyły w zajęciach; początkowo zawód radcy prawnego i toga wydawały im się obce, potem jednak kojarzyły zawód z filmu, książki, z sądu. Było wiele śmiechu: Na pytanie, kim jestem i jaki wykonuję zawód, dzieci odpowiadały między innymi – ksiądz, wiedźma, czarownica i Harry Potter, (…) a podczas omawiania tematu: radca prawny pisze pisma/umowy, uznały, że można umówić się na randkę, albo umówić się na kawę:). Pojawiły się jednak także tematy zupełnie poważne: Dzieci bardzo dobrze znają prawa i obowiązki, na tablicy umieszczono obrazkowy kodeks przedszkolaka, mogłyby o tym opowiadać w nieskończoność. Po zakończeniu zajęć większość dzieci zdecydowała się na wykonywanie w przyszłości zawodu radcy prawnego, chociaż niektórzy wybrali zawód Youtubera.

R.pr. Agnieszka Januszek,
przedszkola nr 15 i nr 32 w Tarnowie:

Spotkanie z dziećmi w (…) przedszkolach w Tarnowie było bardzo owocne, a przedszkolaki dowiedziały się, do czego potrzebne są w życiu regulacje i przepisy, jakie prawa i obowiązki mają dzieci oraz jak mogą swoich praw dochodzić. Dzieci wykazały się aktywnością i szczerym zaangażowaniem (…). Przedszkolaki otrzymały także drobne prezenty w postaci gadżetów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie. (…) dyrektorzy przedszkoli zgłosili chęć corocznej współpracy z radcami w podobnych projektach.

R.pr. Anna Szepielak-Mikos,
przedszkola nr 34 i nr 35 w Tarnowie:

Do przedszkola udałam się w towarzystwie dwóch pomocników: Gutka i Kai – pacynek mojego synka – które zrobiły prawdziwą furorę i dzielnie pomagały mi skupić

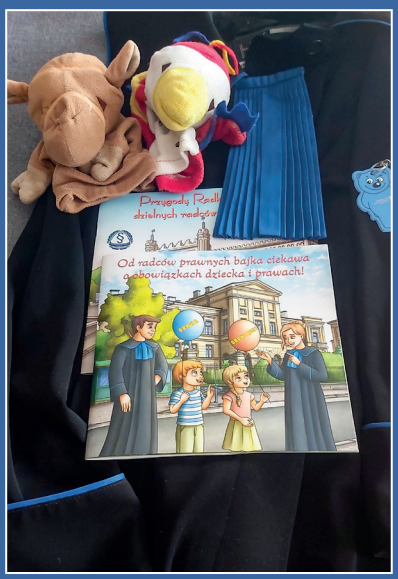
Od radców prawnych bajka ciekawa
o obowiązkach dziecka i prawach!

Dziękujemy
GR P7
DOMINIK
KAJA JULIA
GOSIA
FRANUS
LEON
ANTO ŚJAŚ
OLA
WIKTOR
GABI
ZUZIA
ERYK
KAROL
IGOR
GABRYS
FABIAN

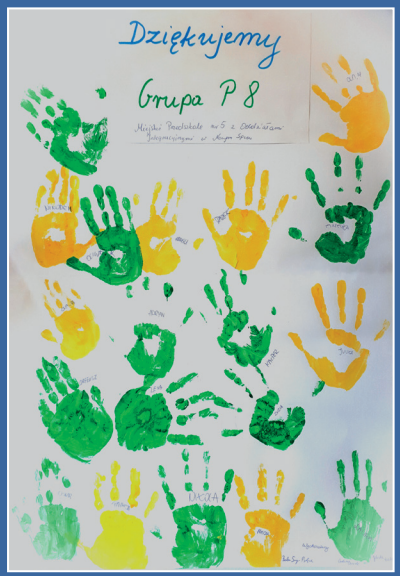
Dziękujemy
Grupa P 8

uwagę dzieci. Zostałam bardzo ciepło przywitana, zajęcia odbywały się na dużej, ładnej sali teatralnej, z przygotowanym miejscem do mojej prezentacji. (…) Zajęcia przeprowadziłam przy udziale ok. 100 (4 grupy) dzieci, w wieku pięciu i sześciu lat. Podsumowując w kilku słowach: było bardzo przyjemnie i wesoło. (…) Nikt się nie nudził, dzieci zadawały mnóstwo pytań i były zainteresowane tematem pracy radcy prawnego, jego rolą i funkcją, zagadnieniami prawa i jego stosowaniem. Z uwagą i zainteresowaniem wysłuchały bajki zawartej w otrzymanym konspekcie i miały własne poglądy na treści tam zawarte.

R.pr. Monika Budziak,
Miejskie Przedszkole nr 5 w Gorlicach:

Kiedy zapytałam na wstępie dzieci o to, jaki zawód wykonuję, niestety żadne nie potrafiło odpowiedzieć. Jednak pod koniec zajęć już wszystkie głośno chórem odpowiadały, że jestem radcą prawnym, a mój strój to toga z niebieskim żabotem. Potrafiły też powtórzyć, czym radca prawny się zajmuje. Dzieci słuchały z wielkim zaciekawieniem i bardzo ucieszyły się z otrzymanych gadżetów: odblaskowych misiów i książeczek. (…) Ja otrzymałam od dzieci pamiątkowy dyplom z podziękowaniem (…).

R.pr. Aleksandra Kowalewska-Korta,
Miejskie Przedszkole nr 6 w Bochni:

Przygotowanie zajęć dla tak młodych słuchaczy było dla mnie wyzwaniem, ponieważ zależało mi na ciekawym przekazaniu dzieciom wiedzy w sposób przystępny, ale przede wszystkim interesujący i zapadający w pamięć. Zajęcia rozpoczęłam od prezentacji togi radcy prawnego. Następnie wraz z dziećmi ustaliłam, że zarówno w przedszkolu, jak i w domu każde z dzieci obowiązują zasady, których powinny przestrzegać. Okazało się, że dzieci nie tylko świetnie znają te zasady, ale także doskonale orientują się, jakich zasad powinni przestrzegać dorośli. Sześciolatki bez większych trudności były w stanie podać rozmaite przykłady zachowań penalizowanych w kodeksie karnym (…); omawiając ten temat, przedszkolaki odbiły tuszem na kartkach papieru opuszki palców, co pomogło im zaobserwować, że każdy z nich ma własne i niepowtarzalne linie papilarne. Następnie porozmawiałam z dziećmi o prawie cywilnym i administracyjnym, (…) opowiedziałam o sądzie, rozprawie i poszczególnych zawodach prawniczych. Okazało się, że dzieci wiedzą, gdzie w ich mieście znajduje się budynek sądu rejonowego. Przedszkolakom bardzo spodobała się toga, dlatego też chętnie pozowały w niej do pamiątkowych zdjęć. Na zakończenie naszego spotkania, każdemu z sześciolatków wręczyłam upominki przygotowane przez OIRP w Krakowie. Zajęcia minęły zdecydowanie za szybko!

R.pr. Justyna Sekuła-Zięba,
przedszkola w Wielkich Drogach i Facimiechu

Prowadzone zajęcia przyniosły dzieciom wielką radość, a przede wszystkim pozwoliły im poznać zawody prawnicze, dzisiaj już wiedzą, że osoba w czarnym stroju i z żabotem nie jest czarodziejką, nie pracuje w kościele, nie jest też księżniczką, a zawód sędziego to nie tylko sędzia sportowy. Wiedzą również, że ten czarny strój to toga, że pod szyją prawnika jest żabot, a jego kolor świadczy o wykonywanym zawodzie. Tym samym potrafią rozpoznać radcę prawnego, adwokata, sędziego i prokuratora. Co więcej, wiedzą, że sędzia ma młotek, ale nie ten do gwoździ czy kotletów oraz łańcuch z orłem na szyi i najważniejsze: dziś każde z nich marzy właśnie o wykonywaniu takiego zawodu.

Bardzo dziękujemy wszystkim radcom prawnym, którzy wzięli udział w akcji i poświęcili swój czas najmłodszym. A są to:

- mec. Justyna Bazarnik-Tórz,
- mec. Ewelina Bobrowska,
- mec. Monika Budziak,
- mec. Agnieszka Grzesiek-Kasperczyk,
- mec. Agnieszka Januszek,
- mec. Aleksandra Kowalewska-Korta,
- mec. Daniel Lewek,
- mec. Jakub Lorenc,
- mec. Iwona Pater-Surowiak,
- mec. Wiktor Poniewierka,
- mec. Justyna Sekuła-Zięba,
- mec. Katarzyna Smoleń-Lupa,
- mec. Anna Szepielak-Mikos,
- mec. Magdalena Wąsik-Kwarcińska,
- mec. Beata Ziemianek. ▪

Słowa klucze w służbie polityki

MAŁGORZATA GAJ
Aplikantka radcowska

Dyskusja na temat prawno-społecznego statusu osób LGBT+ w Polsce często sprowadza się do słów i tego, co według różnych środowisk za nimi stoi. Najlepszym tego przykładem są uchwały anty-LBGT, które w ostatnim czasie stały się kolejnym ogniskiem konfliktu pomiędzy polskimi władzami a Unią Europejską. Nie jest niestety niespodzianką, że dopiero widmo odcięcia od unijnych funduszy skłoniło samorządy (a przynajmniej część z nich) do wycofania się z przyjętych stanowisk – dużo skuteczniej niż głosy sprzeciwu płynące od dawna ze strony organizacji pozarządowych czy Rzecznika Praw Obywatelskich.

Uchwały anty-LGBT nie pojawiły się jednak w polskiej rzeczywistości z dnia na dzień. Język, którym posługują się te deklaracje, płynie z ust polskich polityków od lat. Powtarzające się w nim tropy retoryczne i środki językowe służą budowaniu dopasowanej do potrzeb rządzących wizji rzeczywistości. W końcu nie od dziś wiadomo, że język jest nie tylko odbiciem rzeczywistości, lecz także podstawowym narzędziem kształtującym sposób postrzegania świata.

Ten wpływ języka na rzeczywistość jest szczególnie wyraźny w odniesieniu do grup narażonych na wykluczenie, czego przykładem w ostatnich latach stały się w Polsce osoby LGBT+. Wszystko to dzieje się w kraju, który kolejny rok z rzędu zostaje uznany za najbardziej homofobiczne państwo Unii Europejskiej, a statystyki dotyczące przemocy wobec osób LGBT+ (zwłaszcza tych najmłodszych) są alarmujące. Trudno nie dostrzec więc zależności pomiędzy tymi statystykami a językiem płynącym z ust ludzi podejmujących kluczowe dla społeczeństwa decyzje.

Jakie więc hasła klucze wykorzystywane są przez rządzących do tworzenia wizerunku osób LGBT+?

Ideologia

> Brońmy nas przed ideologią LGBT i skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejś równości. Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym i skończmy wreszcie z tą dyskusją.
>
> Przemysław Czarnek, 13.06.2020

> Przez cały okres komunizmu w szkołach dzieciom wciskano komunistyczną ideologię. To był bolszewizm. Dzisiaj też próbuje nam się i naszym dzieciom wciskać ideologię, tylko inną, zupełnie nową. To jest taki neobolszewizm (...). Próbuje się nam wmówić, że LGBT to ludzie. A to jest po prostu ideologia.
>
> Andrzej Duda, 13.06.2020

Trudno wskazać moment, w którym hasło *ideologia LGBT* po raz pierwszy pojawiło się w polskiej debacie publicznej. Poprzedziła je na pewno *ideologia gender* stworzona na podobnej zasadzie – niezbyt zrozumiały dla dużej części społeczeństwa termin zestawiono ze słowem *ideologia*, które w polszczyźnie kojarzy się skądinąd nie najlepiej. Nie o zrozumienie jednak tutaj chodzi, lecz o emocje, które mają się w odbiorcy pojawić.

Ideologia LGBT to przykład charakterystycznego dla języka polityki zjawiska polegającego na deformacji lub wręcz całkowitej zmianie znaczeń słów. Wyraz zawierający określone w języku ogólnym znaczenie zostaje użyty w taki sposób, by zmodyfikować jego treść czy wynikające z niego skojarzenia. Za „Wielkim słownikiem języka polskiego": *ideologia* to „zespół poglądów i przekonań dotyczących świata, życia społecznego i postaw etycznych charakteryzujący określoną grupę ludzi". *LGBT* to z kolei skrótowiec, za którym kryją się określone osoby zaliczone do tego grona ze względu na swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową. Żeby pojęcie *ideologii LGBT* miało jakikolwiek sens, należałoby dojść do wniosku, że wszystkie osoby LGBT+ stanowią grupę jednolitą pod kątem poglądów czy przekonań. Równie absurdalne byłoby przyjęcie, że wszystkie osoby heteroseksualne sądzą na temat świata dokładnie to samo i tworzą w ten sposób *ideologię heteroseksualną*.

Arbitralne narzucanie znaczeń prowadzi do wytworzenia się nieistniejących w rzeczywistości obrazów osób, z wyraźnym podziałem na przynależność do określonego obozu. Kategoryzacja prowadzi do tworzenia uproszczonego, stereotypowego wizerunku takiej grupy osób. Pozornie nieszkodliwe zabiegi językowe prowadzą w efekcie do stygmatyzacji, a wręcz dehumanizacji osób LGBT+.

Choroba

> Po prostu homoseksualizm jest w znacznym stopniu zjawiskiem zaraźliwym.
>
> Jan Duda, 19.09.2021

> Nic przeciwnego naturalnemu związkowi kobiety i mężczyzny, jako patologia, nie może być „pod ochroną i opieką" państwa. Podobnie związki mężczyzny i kozy lub kobiety i psa. Osoby z patologiami podlegają zresztą prawu na zasadach ogólnych i z różnych praw bez względu na swą chorobę korzystają.
>
> Krystyna Pawłowicz, 17.03.2019

Polscy rządzący w odniesieniu do osób LGBT+ chętnie operują pojęciami takimi jak choroba, zaburzenie, patologia. Całkowicie odrywają się przy tym od ich medycznych znaczeń i stanu wiedzy naukowej w tym zakresie. Chodzi przede wszystkim o budowanie sieci negatywnych skojarzeń wokół społeczności LGBT+ – a w dobie pandemii trudno o skojarzenia gorsze niż te związane z chorobami i zaraźliwością. W efekcie przekaz oparty zostaje na emocjach, co pozwala odbiorcy na bezrefleksyjną percepcję wizji świata narzuconej przez mówiącego.

Przykładem jeszcze większej brutalności językowej jest porównywanie relacji homoseksualnych do zoofilii. Dochodzi do całkowitej dewaluacji związku pomiędzy dwójką ludzi, a w efekcie do ich ośmieszenia i odczłowieczenia. Formułowanie wypowiedzi w tak agresywny sposób z oczywistych względów może być dla wielu polityków atrakcyjne – słowa wyraziste, obraźliwe lepiej przykują uwagę rozproszonego przez szum informacyjny odbiorcy i będą „lepiej się klikać". To, jakie skutki może wywoływać taki język, schodzi na dalszy plan – i jak się okazuje – często nie przeszkadza w zajmowaniu autorom takich wypowiedzi czołowych stanowisk w państwie.

Rewolucja kulturowa

> LGBT to neomarksistowski taran, który wywraca wszystko na ulicach naszych miast, jeśli chodzi o naszą kulturę, obyczaje, tradycję – wszyscy mogą wszystko, tylko nie katolicy.
>
> Przemysław Czarnek, 1.07.2019

> Teraz ten bój będzie – wczoraj mówiłem, że jak bitwa pod Grunwaldem – to dzisiaj (podam) może jakąś inną bitwę, jak bitwa pod Salaminą. To my jesteśmy spadkobiercami tamtych starożytnych Greków, Greków wolności, greckiej demokracji. Dlatego właśnie bronimy konstytucji przed tymi, którzy chcą ją łamać, nie bacząc na to, że są zapisane tam: artykuł 20 o społecznej gospodarce rynkowej, o tym na czym polega małżeństwo, że małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety. Nie dajmy łamać konstytucji. A więc teraz będzie bój o wszystko, jak tamta bitwa pod Salaminą. I my mamy mniejsze środki, niestety, niż ówcześni Grecy, również jak inni spadkobiercy wolności.
>
> Mateusz Morawiecki, 15.06.2019

Język polityki obfituje w pojęcia związane z agresją czy walką. Taka niemal wojenna metaforyka pojawia się także w wielu wypowiedziach na temat osób LGBT+. Zostają one przedstawione jako wroga siła, która w celowy i zorganizowany sposób dąży do unicestwienia polskiej kultury i tradycji. Obrona tych wartości staje się więc dla

Polaka-patrioty niemal dziejowym obowiązkiem, a walka z wyimaginowanym przeciwnikiem zostaje poddana mityzacji.

Przeciwstawienie się kulturowym zmianom zostaje wykreowane na historyczny obowiązek wpisujący się w tradycje walk z agresją najeźdźców zagrażających narodowi polskiemu. Bój o wszystko wyklucza jakikolwiek kompromis. Trzeba więc wybrać – albo stoimy pod flagą tęczową, albo pod biało-czerwoną – nigdy pod obiema jednocześnie.

Politycy świadomie operują kategorią wspólnotowości, odwołując się do najgłębiej zakorzenionych w życiu społecznym mechanizmów i wykorzystując je do umocnienia poczucia jedności między mówiącym a jego odbiorcami. W języku polityki uwagę zwraca nadużywanie „*my* inkluzywnego" oraz eksponowanie w wypowiedziach politycznych opozycji *my–oni*.

Zabiegi te służą podkreśleniu tego, że mówiący jest „jednym z nas", „jest taki jak my", może więc zabierać głos w naszym imieniu. Tak naprawdę nie wiadomo do końca ani kim są owi *my*, ani co tak naprawdę sądzą, jednak odbiorca komunikatu intuicyjnie czuje się do tej bliżej nieokreślonej grupy włączony i otrzymuje prosty, wygodny do przyjęcia komunikat: „my wszyscy właśnie tak myślimy".

Warto także zauważyć, że tak zarysowana w języku polityki opozycja *my–oni*, nie jest opozycją *my–wy*. Nie zwracamy się do grupy, o której mówimy, nie dochodzi zatem do żadnej konfrontacji, która mogłaby doprowadzić do zakwestionowania prawdziwości słów mówiącego. Funkcja perswazyjna nie jest tu więc realizowana na płaszczyźnie przekonywania przeciwnika politycznego do swojego stanowiska. Chodzi raczej o to, by pewną część społeczeństwa nastawić przeciwko innej jego części. W efekcie nie dochodzi do dialogu, w trakcie którego mogłoby się okazać, że obie grupy mają jednak sporo wspólnego.

Pedofilia

> Jeżeli chcemy realnie działać w obronie rodziny i w obronie dziecka, rozmawiajmy bardzo rzetelnie o zbrodni pedofilii również w Kościele.
> Ale bardzo rzetelnie to tylko wówczas, jeśli powiemy, jaka jest rola homoseksualizmu w tej zbrodni i dlaczego homoseksualizm jest główną przyczyną pedofilii w Kościele.
>
> Przemysław Czarnek, 16.05.2019

> Czy Rafał Trzaskowski poinformował czym LGBT jest naprawdę? Czy wspomniał, że to propagowanie między innymi pedofilii?
> Sprzedaje się ludziom kłamstwa, że to walka o równe prawa dla homoseksualistów.
> Warszawiacy dlaczego godzicie się na krzywdzenie waszych dzieci?!
>
> Barbara Nowak, 20.02.2019

Temat pedofilii jest jednym z tych, które w polskiej debacie publicznej pojawiają się w ostatnich latach wyjątkowo często. Przedstawianie osób LGBT+ w tym właśnie kontekście nie jest przypadkowe – przy wykorzystaniu prostych technik manipulacyjnych łatwo stworzyć wrażenie, że te dwa zjawiska mają ze sobą jakiś związek. Rządzący wykorzystują więc m.in. presupozycję (np. *dlaczego homoseksualizm jest główną przyczyną pedofilii w Kościele?)*, zaciemniając obraz prawdziwego problemu i wykorzystując okazję, by zdyskredytować grupę będącą na celowniku władz. Korzystają także z dezinformacji unieważniającej, polegającej na takiej selekcji materiału informacyjnego na temat jakiejś jednostki bądź grupy, by tworzył on lub umacniał jej negatywny obraz w oczach pozostałej części społeczeństwa.

Tego typu zabiegi nie są zresztą wyłącznie polską specjalnością. W podobny sposób wykorzystano te negatywne skojarzenia na Węgrzech, gdzie w czerwcu uchwalono ustawę, w której regulacje godzące w prawa osób LGBT+ wprowadzono obok przepisów dotyczących pedofilii – samo zestawienie tych dwóch obszarów w jednym akcie prawnym wskazuje na intencje rządzących.

Zło

> (...) stwierdzam, że wycofanie stanowiska o „Przeciwdziałaniu ideologii LGBT" oznaczałoby opowiedzenie się po stronie tęczowej zarazy, jaką jest wspomniana diaboliczna ideologia i wyrażanie zgody na demoralizację młodego pokolenia począwszy od przedszkola (...).
> Człowiek, który odrzucił Boga może innych obdarowywać tylko własną głupotą i złem piekła, co widać na przykładzie ideologii LGBT (...)
>
> Wyjaśnienia wójta Gminy Tuchów Narodowy Andrzeja Głaza, przesłane w odpowiedzi na otrzymaną od Rzecznika Praw Obywatelskich w związku z podjęciem w dniu 29 maja 2019 roku uchwały dotyczącej powstrzymania ideologii LGBT+:

> Parlament Europejski nie jest po to, żeby dokonywać rewolucji moralnej.
>
> Ryszard Legutko, 16.05.2018

W języku polityki trudno uciec od mówienia o wartościach. Problem pojawia się jednak wtedy gdy przedstawiane oceny stają się tak kategoryczne, że nie pozostawiają żadnej przestrzeni na dostrzeżenie racji drugiej strony. Tworzona przez rządzących wizja rzeczywistości jest czarno-biała, a zjawiska w sposób rozłączny dzielone są na *dobre* albo *złe*. Podział ten łatwo skrzyżować potem z tworzonym na kategorii wspólnotowości podziałem na *swoich* i *obcych*, w taki sposób, że *swój*, *nasz* będzie automatycznie utożsamiany z określeniem *dobry*, a *obcy* będzie oznaczał tyle, co *zły*. Nadawca takiego komunikatu dąży do uproszczenia skali aksjologicznej i zerojedynkowej oceny zjawisk. Dzięki temu odbiorca zostaje zwolniony od konieczności podejmowania decyzji alternatywnych (co Stanisław Barańczak nazwał mechanizmem odbioru bezalternatywnego).

Takie zabiegi językowe stosowane są podczas dyskusji na temat praw mniejszości seksualnych, lecz także na inne tematy budzące kontrowersje na płaszczyźnie moralnej. Przestają liczyć się fakty, politycy podsuwają raczej gotowe ich oceny. Dochodzi do zmiany płaszczyzny dyskusji z problemowej na aksjologiczną i w efekcie do ideologizacji dyskursu politycznego. Nie prowadzi to oczywiście do stworzenia jakichkolwiek efektywnych dla społeczeństwa rozwiązań, a istniejące podziały tylko jeszcze bardziej się pogłębiają.

Podtrzymywanie w gruncie rzeczy nierozwiązywalnego konfliktu o podłożu moralnym może być z punkt widzenia polityków korzystne. Specyfika perswazji politycznej polega na tym, że wcale nie musi ona zmierzać do przekonania jak największej grupy osób. Wystarczy przekonać taką większość głosujących, która umożliwi utrzymanie się u władzy. W gruncie rzeczy mówi się więc do swoich wyborców i do tej grupy, którą potencjalnie da się jeszcze przekonać.

Retoryka nienawiści

Wszystkie powyższe wypowiedzi są przejawem specyficznej postawy, którą nadawca komunikatu przyjmuje wobec adresata lub wobec przedmiotu swojej wypowiedzi – postawy przesyconej przede wszystkim poczuciem wyższości skutkującej przekonaniem, że ta wyższość daje prawo do wydawania ocen i ferowania wyroków. Jest to retoryka racji bezwzględnych, która w istocie nie zwraca się do tych, których dotyczy, lecz ich uprzedmiotawia. Nie operuje przy tym pojęciem przeciwnika (jako tego, kogo trzeba pokonać w politycznej walce), lecz raczej pojęciem wroga (jako tego, kogo należy zniszczyć we wszystkich obszarach).

Wydaje się, że tak bardzo przyzwyczailiśmy się do instrumentalnego traktowania języka przez polityków, że przestają dziwić nas nawet skrajne przypadki jego nadużywania. To, co może jednak budzić szczególny niepokój, to postępująca formalizacja postulatów prezentowanych w wypowiedziach politycznych. Hasła dotyczące osób LGBT+, pojawiające się początkowo głównie w przestrzeni medialnej, stopniowo zaczęły przenikać najpierw do programów wyborczych (np. do Karty Rodziny podpisanej przez Andrzeja Dudę w trakcie kampanii prezydenckiej), później do aktów prawa miejscowego. Obecnie w sejmie procedowany jest obywatelski projekt ustawy „stopLGBT", której uzasadnienie wprost czerpie z dyskryminującego języka, którym od lat posługują się polscy rządzący. Projekt ustawy można jednak odrzucić, podobnie jak można wycofać się z przyjętych uchwał. Trudniej jednak wymazać to, że za słowami stoją ludzie – a ten fakt wydaje się coraz częściej umykać uwadze polityków. ▪

OIRP Kraków zagrała razem z WOŚP w podwójnie jubileuszowym roku

RADCA PRAWNY **KAROLINA RADOSZ**
Przewodnicząca Komisji ds. promocji, integracji i współpracy zagranicznej

Fakt, że radcowie prawni naszej Izby mają ogromne serca i z wielkim zaangażowaniem włączają się w różnego rodzaju akcje charytatywne, jest faktem powszechnie znanym, a zatem – odwołując się do art. 228 ustawy, której tytułu nie trzeba w tym gronie nikomu przypominać, nie wymaga dowodu. Przywołanie w tym miejscu takich akcji jak Szlachetna paczka, Bieg 5 na dobry początek, zbiórki i aukcje charytatywne dla potrzebujących czy pomoc prawna świadczona pro bono, w których radcowie prawni i aplikanci licznie biorą udział, służyć ma tylko przypomnieniu o tym fakcie, gdyż o wartościowych działaniach zawsze warto powtarzać i przypominać, warto je promować. Kolejną okazją do zaangażowania się wielu spośród nas w pomoc na rzecz potrzebujących był 30. Finał WOŚP, którego hasło brzmiało „Przejrzyj na oczy" – wzrok to najważniejszy zmysł dla rozwijającego się organizmu.

Rok 2022 to rok podwójnie jubileuszowy. Dla nas to rok obchodów 40-lecia Samorządu Radców Prawnych, a w styczniu tego roku miał miejsce już 30. (sic!) Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To zarazem kolejny raz, kiedy Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie zagrała wspólnie z WOŚP. Tym razem nasz udział polegał na organizacji aukcji internetowych w serwisie Allegro, z których dochód przeznaczony został na cel jubileuszowej zbiórki, którym była – zgodnie z hasłem „Przejrzyj na oczy" – szeroko pojęta okulistyka.

Staraliśmy się, by organizowane przez OIRP w Krakowie aukcje były na tyle urozmaicone, by każdy, kto zechciał przyłączyć się do gry, znalazł dla siebie coś interesującego.

Ostatecznie do serwisu Allegro trafiły:

- Trening bokserski z Dziekanem OIRP Kraków (pod roboczym tytułem „Dowal Dziekanowi") – godzinny trening pięściarski z profesjonalnym instruktorem;
- Statuetka Lajkonika OIRP Kraków ze specjalnym grawerunkiem dla Zwycięzcy licytacji 30. Finału WOŚP w roku jubileuszu 40-lecia Samorządu Radców Prawnych 2022 rok;

- Zestaw gadżetów i przyborów biurowych z izbowym logo (w tym Kronika XXXV-lecia Samorządu Radców Prawnych z dedykacją od autorki Dziekan Michaliny Nowokuńskiej i Dziekana dra Marcina Sala-Szczypińskiego, kalendarz książkowy „40 lat Samorządu Radców Prawnych" i inne).

Dla osób niebędących fanami licytacji lub po prostu tych, którzy na ostatniej prostej zostali przelicytowani, istniała możliwość dołożenia swojej cegiełki na rzecz Fundacji WOŚP przez wpłatę na e-Skarbonkę Krajowej Izby Radców Prawnych.

Ostatecznie oferowane na naszych aukcjach „atrakcje" wylicytowane zostały za łączną kwotę 1158,50 zł. Wszystkim licytującym gorąco dziękujemy za udział, a zwycięzcom składamy serdeczne gratulacje! E-Skarbonka prowadzona przez Krajową Izbę Radców Prawnych zebrała kwotę 8750 zł.

Jesteśmy przekonani, że szczęśliwcy, którym udało się pokonać konkurencję, będą czerpać radość z wylicytowanych przedmiotów (chociaż, jeśli chodzi o osobę, która wylicytowała trening bokserski z Dziekanem, z tą radością po treningu może być różnie:).

Serdecznie dziękujemy za Państwa udział w licytacjach i zbiórce pieniężnej! Cieszymy się, że nasza radcowska społeczność po raz kolejny włączyła się do gry razem z WOŚP w tym szczególnym, podwójnie jubileuszowym roku 30-lecia WOŚP i 40-lecia Samorządu Radców Prawnych.

Kto by pomyślał w dniu 30. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, gdy rozbłysło światełko do nieba, że tak szybko przyjdzie nam organizować kolejne akcje pomocowe, tak inne od dotychczasowych, w tak nadzwyczajnych i niespotykanych dla nas dotąd okolicznościach… ▪

Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie

DR **MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA**
Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

Pierwszy, pilotażowy program edukacji prawnej *pro bono* został zrealizowany przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie w I semestrze roku szkolnego 2013/2014 w Zespole Szkół nr 1 w Gorlicach oraz w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Rabce-Zdroju. Od tego czasu, w latach 2013–2022, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie przy aktywnym udziale radców prawnych z naszej Izby (specjalistów z wielu dziedzin prawa) zrealizowała ponad 40 edycji programu edukacji prawnej w szkołach ponadgimnazjalnych, docierając do prawie 2000 uczniów. OIRP w Krakowie objęła edukacją prawną *pro bono* zróżnicowane typy szkół ponadgimnazjalnych w dużych i mniejszych ośrodkach Małopolski: licea ogólnokształcące Krakowa (I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, XI, XII, XX LO), Gorlic (I i II LO), Nowego Sącza (I i II LO), Tarnowa (I i III LO) oraz zasadnicze szkoły zawodowe (ZSZ w Rabce-Zdroju, Zespół Szkół Elektrycznych nr 1 w Krakowie).

Stosownie do programu opracowanego przez Izbę, zajęcia z edukacji prawnej były prowadzone przeważnie przez cały semestr – 20 kolejnych tygodni, w jednej albo dwóch klasach na każdą szkołę, w wymiarze odpowiednio dwóch albo jednej jednostki lekcyjnej tygodniowo. Pozwoliło to na zaoferowanie uczniom całościowego, organicznego kursu z prawa. Uczniom ww. szkół został zaproponowany program z podziałem tematyki na dwa bloki: tematy ogólne, wprowadzające do podstawowych zagadnień wiedzy o prawie i instytucjach państwowych oraz bardziej szczegółowe, wycinkowe tematy z różnych dziedzin prawa o dużej aktualności, przydatności i znaczeniu praktycznym dla młodzieży.

W niektórych szkołach zajęcia z edukacji prawnej cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że na wyraźną prośbę dyrektorów szkół były przez naszą Izbę w latach 2013–2022 wielokrotnie powtarzane, np. w I LO, III LO, IV LO, VII LO, XI LO, XX LO w Krakowie. Wskazuje to jednoznacznie na duże zapotrzebowanie uczniów i agend edukacyjnych na realizacją programów edukacji prawnej *pro bono* w szkołach, a w szczególności oznacza również znaczące zainteresowanie i uznanie szkół dla autorskiego programu edukacyjnego, oferowanego *pro bono* przez OIRP w Krakowie.

W ciągu tych 9 lat wiele gratulacji i podziękowań ze strony dyrekcji szkół zostało złożonych na ręce Dziekanów Rady OIRP w Krakowie IX, X i XI kadencji. Podziękowania należą się przede wszystkim około 70 radcom prawnym z naszej Izby, zaangażowanym w tych latach w edukację prawną *pro bono*. To ich talenty dydaktyczne, wiedza, entuzjazm i profesjonalizm przesądziły o trwałym sukcesie tego projektu. Za ich trud i wkład włożony w wychowanie młodych pokoleń Polaków, szerzenie wiedzy i świadomości prawnej wśród młodzieży serdecznie dziękujemy. ▪

IV LO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im.Tadeusza Kościuszki w Krakowie
Rok założenia 1892

ul. Krzemionki 11, 30-525 Kraków, tel./fax 12 656-36-20, tel. 12 656-11-96, www.iv-lo.krakow.pl, e-mail: iv-lo@iv-lo.krakow.pl

Kraków, 21.03.2022 r

Szanowny Pan
dr Marcin Sala-Szczypiński

Dziekan
Okręgowej Izby
Radców Prawnych w Krakowie

Szanowny Panie Dziekanie,

Dyrekcja IV Liceum Ogólnokształcącego i cała społeczność szkoły składa najserdeczniejsze podziękowania za realizację po raz drugi - pro publico bono - zajęć edukacji prawnej w naszym liceum.

Cotygodniowe, dwugodzinne spotkania z radcami prawnymi z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie stanowiły spójny i bogaty kurs wiedzy prawniczej, który pozwolił uczniom na zdobycie cennych informacji oraz poszerzył ich świadomość prawną. Dużą wartością zajęć była możliwość spotkania uczniów z praktykami, którzy na co dzień świadczą pomoc prawną, udzielają porad i konsultacji, sporządzają opinie prawne, opracowują projekty aktów, a także występują przed sądami i urzędami. Zajęcia te są szczególnie ciekawe dla osób, które w przyszłości zamierzają studiować prawo i związać z tą sferą swoje życie zawodowe. Mamy także nadzieję, że wyjątkowe wsparcie dydaktyczne jakim jest kurs edukacji prawnej prowadzony przez radców z OIRP w Krakowie przyniesie także dodatkowe efekty podczas egzaminu maturalnego.

Jeszcze raz dziękujemy i mamy nadzieję na dalszą współpracę.

Z poważaniem

WZ. DYREKTORA
IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
W KRAKOWIE
mgr Jan Kurzawa

Kraków
SZKOŁA MIASTA KRAKOWA

Zmiany na liście radców prawnych w okresie 1 grudnia 2021 roku do 31 marca 2022 roku

DR **MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA**
Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

Na dzień 31 marca 2022 r. na listę radców prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie wpisanych było 4362 radców prawnych, w tym 3241 wykonujących zawód radcy prawnego, 1121 nie wykonujących zawodu, a w tym 220 osób mających zawieszone prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Na listę prawników zagranicznych wpisanych było 6 prawników.

W okresie od 1 grudnia 2021 r. do 31 marca 2022 r.:

1. Na listę radców prawnych wpisano 24 osoby, w tym:
   - 12 osób spełniających przesłanki określone w art. 24 ust. 1 ustawy o radcach prawnych
   - 2 osoby spełniające warunki określone w art. 24 ust. 2 ustawy o radcach prawnych
   - 5 osób spełniających przesłanki określone w art. 25 ust. 1 ustawy o radcach prawnych
   - 5 osób w związku z przeniesieniem wpisu z innej Izby.
2. Skreślono 13 radców prawnych, w tym:
   - 7 zmarłych radców prawnych:
     - Eleonora Baran-Potępa
     - Maciej Grabalski
     - Kazimierz Grochmal
     - Grażyna Karmańska
     - Anna Koch
     - Zyta Samson
     - Stanisław Sikora
   - 3 radców prawnych na swój wniosek,
   - 3 radców prawnych – usunięcie wpisu w związku z przeniesieniem do innej Izby.

Wykaz autorów zdjęć i ilustracji
Freepik.com: freepik (s. 29), jcomp (s. 17), macrovector (s. 15), rawpixel (okładka), starline (s. 2); OIRP Kraków (s. 27, 31); Joanna Żurek-Krupka (s. 24, 25);

DOSTĘPNY W TYM ROKU Z GWARANCJĄ CENY

LEXUS RX FINAL EDITION

OD **2000** NETTO ZŁ/MC
W LEASINGU **KINTO ONE**

LEXUS

KRAKÓW

Aleja Pokoju 63A
Tel: 12 416 76 66
recepcja@lexus-krakow.com.pl

LEXUS

KRAKÓW-ZAKOPIAŃSKA

ul. Zakopiańska 68
Tel: 12 390 76 45
zakopianska@lexus-krakow.com.pl